

20 bm. rozpocznie obrady 35 zjazd delegatów ZSS „Spółem”

WARSZAWA
20 bm. rozpoczyna się w Warszawie 35 krajowy zjazd delegatów ZSS „Spółem”. Jest on dla spółdzielców wydarzeniem doniosłym, ponieważ dokonana ocena działalności związku i zrzeszonych w nim spółdzielni za okres ostatnich dwóch lat. Warto też podkreślić, iż zjazd zamknie obchodzony obecnie przez spółdzielczość spóżywców jubileuszowy rok (50-lecie jej istnienia).
ZSS „Spółem” znany jest w kraju przede wszystkim dzięki sieci własnych spółdzielni, które prowadzą liczne sklepy spożywcze, przemysłowe oraz zakłady gastronomiczne. W tym zakresie dorobek

ostatnich 2 lat jest bardzo poważny. Spółdzielnie uzyskują coraz lepsze wyniki, powiększają obroty, modernizują i rozszerzają sieć sklepów.
Bardzo cenna dla ludności jest podjęta ostatnio przez spółdzielców rozbudowa warsztatów usługowych.
Spółdzielczość spóżywców liczy obecnie 1.800 tys. osób; wśród nich 55 proc. stanowią kobiety. Duża grupa młodych spółdzielców zrzeszona jest w 1.200 spółdzielniach uczniowskich.

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 52.751

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 145 (3114) — Rzeszów, środa 17 czerwca 1959 r.

Spotkanie Istvana Dobi z działaczami spółdzielczości produkcyjnej

WARSZAWA.

Bawiący z nieoficjalną wizytą w Polsce przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej Istvan Dobi złożył 16 bm. wizytę w Krajowej Radzie Spółdzielczości Produkcyjnej podejmowany tam przez członków prezydium rady. Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze poinformowano gościa węgierskiego o rozwoju rolnictwa i spółdzielczości produkcyjnej w Polsce.

W godzinach popołudniowych Istvan Dobi wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził Warszawę.

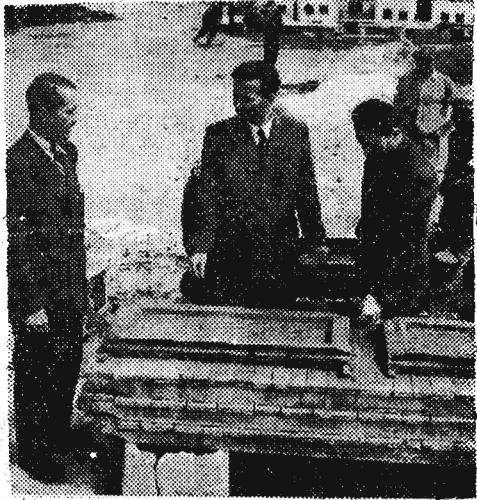
W późnych godzinach wieczornych gość węgierski udał się do Krakowa.

Wystawa osiągnięć gospodarki ZSRR

MOSKWA
W dniu wczorajszym została otwarta w Moskwie największa dotychczas wystawa osiągnięć gospodarki Związku Radzieckiego. Na uroczystości otwarcia wystawy obecny był pierwszy sekretarz KC KPZR i premier ZSRR N. S. Chruszczow.
Teren wystawowy obejmuje powierzchnię 216 ha, na której znajdują się 334 budynki. Wystawa obejmuje przeszło 100 tys. eksponatów, pozwoli zwiedzającym zapoznać się z osiągnięciami radzieckiego przemysłu i rolnictwa, nauki i techniki, kultury itp.

WROCLAWSKA PLYTA SIROPOWA

Wynalazek młodego wrocławskiego inżyniera — Jerzego Gajczewskiego pod nazwą WPS (Wrocławska Płyta Siropowa) kryje nieziemskie proste rozwiązanie budowy nowych siropów przy kapitalnych remontach budynków. Zamiast dotychczas używanych siropów „Kleina”, ciężkich i pracochłonnych, inż. Gajczewski stosuje prefabrykowane płyty z żelazobetonu zbrojonego. Wytrzymałość takiej płyty, grubości 4 cm, jest 10-krotnie większa niż stropu „Kleina”. Wymiana stropu w dużym pomieszczeniu trwa tylko jeden dzień a nie — jak poprzednio — tydzień.
Na zdjęciu: Tak wyglądają Wrocławskie Płyty Siropowe — w środku ich wynalazca — inż. Gajczewski.



CAF — fot. Wołoszczuk

By wszystkie obiekty dla siarki rosły szybko

Plenum KP PZPR w Tarnobrzegu oceniło postęp prac i realizację inwestycji w zagłębiu siarkowym

TARNOBRZEG.

Z dnia na dzień rosło tempo prac w Tarnobrzegim Zagłębiu Siarkowym. Plan inwestycyjny na rok bieżący wynosi 376 milionów złotych — tak więc przedsiębiorstwa wykonawcze, używając zawodowego żargonu mają przerabiać codziennie ponad milion złotych. Niektóre roboty są już poważnie zaawansowane.

Dotyczy to szczególnie odkrywkowej kopalni siarki w Piasecznie, a także ostatnio mostu kolejowego na Wiśle i drogi żelaznej, łączącej Piaseczno z budującym się kombinatem w Machowie. O ile jednak postęp prac w Piasecznie i przy budowie kolej nie budzi specjalnych zastrzeżeń, to do poważnego zastanowienia zmusza nie najlepsza sytuacja na niektórych obiektach kombinatu chemicznego w Machowie.

Tu nastąpiły opóźnienia w terminowym wykonawstwie planów w stosunku do najnowszej uchwały prezesa Rady Ministrów — Tarnobrzegskie Przedsiębiorstwo Budowlane, pomimo sprzyjającej koniunktury atmosferycznej, uzyskało w ciągu ostatnich pięciu mie-

sięcy br. niższe wskaźniki od ustalonych w harmonogramach. Jakże są tego przyczyny? Jakie przedsięwzięć środki zaradcze?

Na te pytania dało odpowiedź poniedziałkowe Plenum KP PZPR w Tarnobrzegu. W obradach Plenum wzięli udział oprócz gospodarzy, dyrekcji siarki i przedsiębiorstw wykonawczych — wiceminister przemysłu chemicznego — **Taban**, wiceminister budownictwa **Farlaszewski**, przedstawiciel Wydziału Budownictwa KC PZPR, sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — **Wojcik**, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — **Kaczor**, członek komisji budownictwa KW PZPR w Rzeszowie, dyrektor Rzeszowskiego Zarządu Budownictwa — **Monikowski**, dyrektor inwestycji Zjednoczenia Budowy Kopalń Surowców Chemicznych — **Gadomski**, wiceprzewodniczący — **WKPG** — **Galiśkiewicz**, przedstawił biuro projektowych oraz dyrektorzy przedsiębiorstw — podwykonawców.
Zebrani, na początku zapoznali się ze sprawozdaniem

inwestora a następnie z uwagami Komisji Budownictwa KW PZPR w Rzeszowie podanymi przez tow. Króla, po czym przystąpiono do dyskusji. Głos zabierali członkowie Plenum oraz zaproszeni goście a wśród nich obaj wiceministrowie. Na koniec Plenum podjęło rezolucję.

Opóźnienie i niewykonanie planu przy budowie kombinatu — jak wykazały obrady — nastąpiły z trzech głównych

(Dokończenie ze str. 2)

Polsko-czeska komisja w Tarnobrzegu

RZESZÓW (PAP)
W dniach 15 i 16 bm. przebywała na terenie Tarnobrzegskiego Zagłębia Siarkowego mieszana komisja polsko-czechosłowacka, powołana w 1957 r. przez rządy obu krajów, w celu okresowego dokonywania kontroli przebiegu budowy kopalni i zakładów przetwórczych siarki oraz dostaw maszyn i urządzeń z CSR.
Komisja stwierdziła, że w zasadzie obie strony wywiązały się ze swoich zobowiązań.

15-lecie Polski Ludowej utrwalamy czynem

ZALOGA HUTY SZKŁA Gospodarczego w Krośnie zobowiązała się wykonać plan produkcji za II kwartał br. w 107 proc. Na ogólną wartość zobowiązań w kwocie 692 tys. zł wpłynęło m. in. dodatkowa produkcja towarów eksportowych i szkła malowanego.

Brigady automatów i warsztatów mechanicznych skróciły remont urządzeń o 5 dni, co ze zwolni na wznowienie automatycznej produkcji szklanki jeszcze w bieżącym miesiącu.

Nadto zadeklarowano szereg prac porządkowych oraz postanowiono reaktywować we wszystkich działach ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

RÓWNIEM ZALOGA RAFINERII Nafty w Jedliczu podjęła wartościowe zobowiązania. W III kwartale br. zakład ten dostarczy po-

nadplanowo wiele produktów, poszukiwanych na rynku. Ogólna wartość zobowiązań w tej dziedzinie przekracza sumę 577 tys. zł. W podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych wyróżniły się zakłady oddziału rafinacji olejowej i rektyfikacji benzynowej. Ponadto realizacja zobowiązań oszczędnościowych przyniesie rafinerii 65 tys. zł.

Yma Sumac poślubia... swego byłego męża

NOWY JORK
Słynna śpiewaczka peruwiańska Yma Sumac oświadczyła, iż wstępuje po raz drugi w związku małżeńskie i to ze swym byłym mężem, muzykiem Moisesem Vivanco. Yma Sumac rozwiodła się z Vivanco przed dwoma laty. Ponowny ich ślub odbędzie się w Rio de Janeiro.

Bieszczady otrzymały nowoczesny hotel turystyczny

KROSNO.
W Bieszczadach — w miejscowości Myczkowce, nieopodal wznoszonej obecnie zapory wodnej na Sanie, zakończono budowę nowoczesnego hotelu turystycznego.
Hotel w Myczkowcach wyposażony jest we wszystkie niezbędne dla turystów urządzenia. W tym jednopiętrowym, stylowym obiekcie będzie mogło jednorazowo przebywać 60 osób.

Obok hotelu powstanie w przyszłym roku — zgodnie z

planami budowy hydroelektrowni — duży zalew wodny, który zarazem będzie mógł spełniać rolę basenu kąpielowego i ośrodka sportów wodnych.

Koszty budowy hotelu wyniosły prawie 5 mln złotych.

6 kg 314 g złota w jednym kawalku

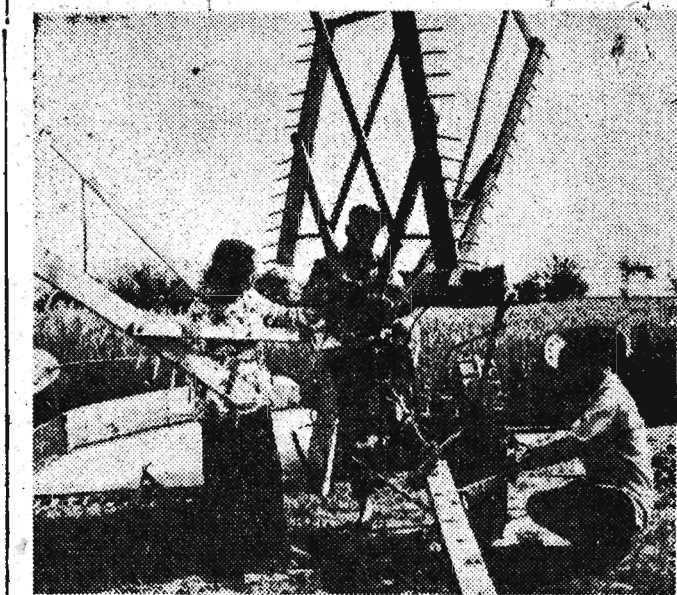
MOSKWA.
Samorodek złota o wadze 6 kg 314 gramów znaleziono koło miasta Bodajbo (obwód irkucki). Okolice Bodajbo są największym ośrodkiem wydobywania złota we wschodniej Syberii i słyną z występowania wielkich samorodnych brył złota.
Rokrocznie znajduje się tam około 30 samorodków złota, z których każdy waży ponad 3 kg.

Największa bryła złota, jaką tam znaleziono, ważyła 22 kg 600 gramów.

POLSKA ZNIWIARKA NA CHIŃSKICH POLACH

W kolumnach ludowych Chińskiej Republiki Ludowej często można spotkać na polach masywny rolnicze z napisem „Made in Poland”.

Fot — CAF



Polsko-radziecka komisja do zwalczania szkodników roślin

Współpracą w tej dziedzinie zainteresowane są obydwie strony. Chodzi bowiem o to, aby zapobiec przedostawaniu się z Polski na tereny Związku Radzieckiego stonki ziemniaczanej, a z terenów radzieckich do Polski, oprzędniczy jesienny — groźnej, szczególnie dla sadow. Szkodnik ten, pochodzący z Ameryki Północ-

nej, wystąpił w Europie po raz pierwszy na Węgrzech w roku 1940. Obecnie można go spotkać również na terenach Związku Radzieckiego i Czechosłowacji. W celu przeciwdziałania przedostawaniu się oprzędniczy na nasze tereny, władze radzieckie postanowiły stworzyć pas ochronny w rejonach granicznych z Polską.

Podobny pas, zapobiegający przejściu stonki ziemniaczanej na obszary Związku Radzieckiego zostanie utworzony po naszej stronie granicy przez władze polskie.

Energetyczny gigant w strefie koła polarnego

MOSKWA. Projekt gigantycznej elektrowni wodnej w dolnym biegu Obu, przy jego ujściu do Morza Karańskiego, opracowali inżynierowie moskiewscy. Elektrownia ta pod względem mocy przewyższyłaby słynną krasnojarską na rzece Jenisej (4.200 tys. kilowatów).
Projekt przewiduje utworzenie olbrzymich rozmiarów zbiornika wodnego o powierzchni zwierciadła przeszło 83 tys. km kwadratowych czyli dwa razy większej niż zajmują terytorium Danii. Prąd z elektrowni zasiliłby miasta Uralu lub środkowych i północno zachodnich rejonów europejskiej części ZSRR.

W maju 1934 wypadki drogowe

WARSZAWA
W ub. miesiącu zanotowano w kraju 1934 wypadki drogowe. Straciły w nich życie 202 osoby, a 1.704 odniosły rany. W wyniku katastrof uszkodzonych zostało 1.099 pojazdów mechanicznych.

Dla porównania warto przypomnieć, że w maju ubr. roku miało miejsce 1.660 wypadków drogowych, które spowodowały śmierć 155 ludzi.

W ubiegłym miesiącu największą liczbę wypadków zarejestrowano w województwach: katowickim — 298, krakowskim — 195 i wrocławskim — 184 oraz w Warszawie — 219. Najmniej w woj. białostockim — 30.

CIEKAWOSTKI

PRAKTYCZNE OSTRZEŻENIE

Policejka w San Francisco postanowiła, iż przez 24 godziny po każdym śmiertelnym wypadku ulicznym radiowo policyjne będą jeździć z czarną flagą na antenie.

Policejka ma nadzieję, iż napis na flagie: „Dziś znów śmierć na jeźdni” będzie skłaniać au-

DNIA

tomobilistów do większej ostrożności.

MALOWANE MEWY LATAJA NAD WYBRZEŻEM

GDANSK
Interesujące badania prowadzą naukowcy ze Stacji Ornitologicznej Insty-

tutu Zoologicznego PAN w Górkach Wschodnich koło Gdańska. Zajmują się oni od jesieni ub. roku obserwacją przelotów ptaków.

W celu zebrania potrzebnego materiału zakłada się tu ptakom obrączki na nóżki, a niektóre gatunki jak np. mewy oznacza się kolorowymi farbami.

W Genewie

Wtorek: narady poszczególnych delegacji
Środa: następne spotkanie ministrów

GENEWA. Po poniedziałkowym poufnym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i W. Brytanii, które trwało przeszło 2 i pół godziny, opublikowano następujący komunikat: „W dniu dzisiejszym 4 ministrowie, tak jak zapowiedziano, zebrał się w rezydencji delegacji francuskiej o godz. 17,30 (czasu miejscowego) i omawiali problemy stojące na porządku dziennym obrad konferencji. Następne spotkanie ministrów odbędzie się w środę o godz. 15,30”.

GENEWA. Jak podają źródła amerykańskie, we wtorek rano odbyła się godzinna rozmowa między sekretarzem stanu USA, Herterem, a ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Selwynem Lloydem.

Zebrań zachodnich ministrów spraw zagranicznych zwołane zostało na godzinę 18,30 w siedzibie delegacji amerykańskiej.

...
 We wtorek rano odbyło się również spotkanie doradców zachodnich delegacji w siedzibie delegacji francuskiej. Wnosząc z relacji zachodnich agencji prasowych, doradcy przygotowali dokument podsumowujący dotychczasowe wyniki rokowań. Dokument ten stanowić ma bazę dla posiedzenia ministrów zachodnich i zarazem bazę dla komunikatu końcowego konferencji.

...
 Jak donosi agencja ADN, w poniedziałek wieczorem w siedzibie delegacji radzieckiej odbyło się spotkanie między delegacjami ZSRR a NRD. Tematem posiedzenia była obecna sytuacja na konferencji genewskiej i treść poniedziałkowego poufnego spotkania ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki.

Delegacja NRD zwiedziła Gorki

MOSKWA. Przebywająca w Gorki nad Wołgą delegacja partyjno-rządowa NRD z Walterem Ulbrichtem i Otto Grotewohlem na czele w towarzystwie Anastasia Mikołajana zwiedziła w dniu 15 bm. jedną z największych w Związku Radzieckim fabrykę samochodów, która ciągu 25 lat swego istnienia wyprodukowała ponad 2,5 mln wozów ciężarowych i osobowych.

Panczen Lama przybył do Lhasy

PEKIN. Zastępca przewodniczącego stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych — Panczen Lama przybył w niedzielę do stolicy Tybetu Lhasy. Jak wiadomo, Panczen Lama pełni obowiązki przewodniczącego przygotowawczego komitetu do utworzenia Tybetańskiego Rejonu Autonomicznego.

Sytuacja strajkowa we Włoszech

RZYM. Od poniedziałku trwa we Włoszech strajk pracowników bankowych, obejmujący około 90.000 osób. Jak wynika z danych, opublikowanych przez związki zawodowe, w pierwszym strajku nie stawilo się do pracy w całym kraju około 85 proc. pracowników tej kategorii. Kontynuują także walkę strajkową marynarze.



JAPŃSKA partia socjalistyczna — jak donoszą z Tokio — zwołała konferencję swych działaczy, na której zaprobowano program ogólnokrajowej akcji przeciwko rewizji japońsko-amerykańskiego „układu obronnego”. Uczestnicy konferencji domagają się wypowiedzenia tego układu oraz utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, w którym uczestniczyłyby Japonia, USA, Chiny i Związek Radziecki.

...
PIERWSZY w świecie samolot pasażerski startujący pionowo, brytyjski Fairley Rotodyne ustanowił we wtorek nowy rekord prędkości przelotu na trasie łączącej heliporty (lotniska dla śmigłowców) w Brukseli i Paryżu, pokonując ją w 58 minut. Helikoptery przelatują tę trasę w godzinę i 30 minut. Fairley Rotodyne to samolot, który po pionowym starcie przechodzi do lotu poziomego.

...
 Z TEHERANU donoszą, że został tam we wtorek rano rozstrzelany postępowy działacz, członek komitetu wykonawczego partii Tudeh, inżynier Ali Olevi. Był on po raz pierwszy aresztowany i skazany na śmierć w 1948 roku. W rok później zdołał zbiec z więzienia. Ujęty ponownie w 1956 roku, otrzymał nowy wyrok śmierci. Wyrok ten został obecnie wykonany. Jest to pierwsza od dwóch lat egzekucja działacza postępowego w Iranie. (PAP)

Wystąpienie delegatów Polski na sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy

GENEWA. Na odbywającej się obecnie w Genewie trzeciej sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w ogólnej debacie nad sprawozdaniem dyrektora generalnego MOP, zabierali głos trzej członkowie delegacji PRL: przewodniczący delegacji — poseł Leon Chajń jako delegat rządowy, delegat robotniczy Hanke oraz delegat pracodawców Januszewicz.

Poseł Chajń stwierdził, że Międzynarodowa Organizacja Pracy za mało poświęca uwagi pokojowemu współistnieniu dwóch światowych różnych systemów gospodarczych i społecznych. W pracach badawczych organizacji, nie poświęca się należytej uwagi problemom świata socjalistycznego. Hanke poświęcił swe przemówienie roli związków zawodowych w krajach socjalistycznych i obszernie omówił

rozwoju ruchu związkowego w Polsce. Mówca wezwał MOP do udziału w walce o pokój światowy.

Czerwcowy egzemplarz „Nowych Dróg” już w sprzedaży

Jak zwykle bogaty w treść ukazał się nr 6 (120) zeszyt „Nowych Dróg”. Zawiera on następujące pozycje:

EDMUND PSZCZOLKOWSKI — Co decydować będzie o wykonaniu programu rozwoju rolnictwa?

WIKTOR BUCH — Podstawowe propozycje rozwoju przemysłu w latach 1959 — 1965;

ADAM SCHAFF — Aktualne zagadnienia nauk społecznych;

WŁADYSŁAW KRAJEWSKI — W związku z 50-leciem pracy Lenina „Materializm i empiriokrytycyzm”;

ROBERT PISARSKI — Komisyjne problemy w działalności instancji partyjnych;

JAN SZYDEŁAK — Nasza praca po III Zjeździe Partii (Katowicka wojewódzka organizacja partyjna);

ADAM ŚWIATEŁO — Spółdzielczość pracy w świetle liczb i faktów;

WIESŁAW MYŚLEK — Znamienne wypowiedzi „Homō Dei”;

LEON SZULCZYŃSKI — 15 milionów mieszkań (O budownictwie mieszkaniowym w ZSRR);

JERZY KOWALEWSKI — NRF i problemy genewskie;

BEATA BABAD — Od tragedii Gwatemal do rewolucji na Kubie;

Problemy i dyskusje

FRANCISZEK LEGACKI — Przygotowanie do zawodu rolniczego;

Informacje

Kampania wyborcza do zakładowych władz związkowych (oprac. A. KUŻBA);

Reforma rolna w NRD — (oprac. BRONISŁAWA MERZ);

Recenzje i bibliografia

Potrzebna praca (rec. ROMAN WERFEL);

Marks — jakiego ma znamy (rec. RYSZARD PANASIUK).

Luebke kandyduje bez entuzjazmu

SPD, FDP i DP przeciw kandydatowi CDU/CSU na prezydenta NCF

BONN. Rzecznicy partii SPD, FDP i DP ustosunkowali się z dużą rezerwą do nominacji ministra wyżywienia NRF Luebkego na kandydata na prezydenta NRF z ramienia CDU/CSU. Zarówno SPD, jak i FDP oświadczyły, że w dalszym ciągu popierają swych własnych kandydatów — Carlo Schmid i Maxa Beckera.

Nowomianowany kandydat CDU oświadczył w poniedziałek w wywiadzie dla telewizji zachodniemieckiej, że kandydowanie w wyborach prezydenckich nie jest mu całkowicie na rękę, ponieważ bardzo niechętnie odrywa się od swej dotychczasowej pracy.

Odpowiedź rządu Castro na notę amerykańską

NOWY JORK. Jak donosi z Hawany agencja Associated Press, w poniedziałek rząd kubański przekazał ambasadzie USA odpowiedź na notę amerykańską z 11 czerwca, w której rząd Stanów Zjednoczonych wyraził „poważną troskę” z powodu następstw, jakie mieć będzie reforma rolna na Kubie dla amerykańskich koncernów i właścicieli ziemskich. Agencja dodaje, że odpowiedź kubańska jest „stanowcza”.

Treści odpowiedzi jeszcze nie ogłoszono, pozwala się jej jednakże domyślać oświadczenie, ogłoszone w poniedziałek

przez „Ruch 26 lipca”, organizację rewolucjonistów kubańskich, na której czele stoi premier Fidel Castro. W oświadczeniu tym, jak podaje agencja UPI, „Ruch 26 lipca” „ostrzegł Stany Zjednoczone, iż rząd kubański nie będzie tolerować żadnego mieszania się w wewnętrzne sprawy Kuby”.

Oświadczenie opublikowane w dzienniku „Revolucion” stwierdza m. in.: „Żadna obca ambasada nie zdoła odwieść nas ani o jotę od naszych zamiarów”.



42-letni buddysta z Hiroszimy Hosi Kobayashi popełnił ha-rakiri podczas obrad parlamentu, by zaprotestować przeciwko rządowej polityce remilitaryzacji Japonii. Miał przy sobie list do premiera Kiszii. Kobayashi uczestniczył ubiegłego roku w marszu do Hiroszimy do Tokio.

Fot — CAF



Demonstracją ścisłego związku między bońską Bundeswehrą i organizacjami militarystycznymi w Niemczech zachodnich stało się trzecie powojenne spotkanie b. oficerów i żołnierzy 39 pułku piechoty zorganizowane w pierwszej dekadzie czerwca w Düsseldorfie.

Na zdjęciu: Uczestnicy spotkania w marszu do nazistowskiego pomnika pułku w Düsseldorf — Golzheim.

Fot — CAF

Kryzys rządowy w Austrii

WIEN. W poniedziałek, w pięć tygodni po wyborach do parlamentu, rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu austriackiego znalazły się w stadium kryzysu: Partia Ludowa sprzeciwia się bowiem swemu przewodniczącemu kanclerzowi Raabowi, który chciał powierzyć tekę finansów przedstawicielowi partii socjalistycznej.

Raab, którego po wyborach poproszono o sformowanie nowego rządu, chciał przez oddanie socjalistom resortu finansów przełamać impas w ciągnących się od 3 tygodni rozmowach na temat utworzenia gabinetu koalicyjnego. Socjaliści przyjęli propozycje Raaba, ale kierownictwo Partii Ludowej oświadczyło w poniedziałek, że nie może zgodzić się na powierzenie finansów kraju socjalistom.

Ze sportu

Piłkarze trenują przed meczem z Izraelem

WROCLAW. Poniedziałek 15 bm. był we Wrocławiu dniem zjazdu naszych reprezentacyjnych piłkarzy, którzy tym razem przybyli punktualnie.

W ośrodku sportowym na stadionie olimpijskim znajdują się już wszyscy — bramkarze: Szymkowiak i Stefaniszyn, obrońcy: Szczepański, Korynt, Widawski, Czech, Florenski, pomocnicy: Gawlik, Nieroba i Michel oraz napastnicy: Trampisz, Pohl, Libarda, Hachorek, Zbigniew Szarzyński, Baszkiewicz i Norkowski.

Wszyscy zawodnicy są zdrowi i czują się dobrze, tylko Gawlik Widawski i Baszkiewicz mają lekkie kontuzje po ostatnich meczach ligowych. Kontuzje nie są groźne i pod czujną opieką dr Soroczki zostaną niewątpliwie szybko zaleczone.

We wtorek przeprowadzono pierwszy marszobieg i ogólny rozruch, a po południu trening na boisku.

Zamieszki w Republice Dominikańskiej i Nikaragui

Naprężona sytuacja w Argentynie

NOWY JORK. Według informacji pochodzących z kół uchodźców z Republiki Dominikańskiej w Hawanie, w dniu 15 bm. miało wybuchnąć powstanie przeciwko rządowi dyktatora Trujillo. Na drodze pod Ciudad de la Vega oddział powstańców dobrze uzbrojonych miał zaatakować konwój wojskowy.

W Caracas odbyła się konferencja prasowa zwołana przez „Centralny Komitet Ruchu Wyzwoleńczego Republiki Dominikańskiej”. W imieniu tej organizacji występowali Luis Aquiles Mejia oraz Francisco Castellano.

Stwierdzili oni, że walki w Republice Dominikańskiej wybuchły w niedzielę po południu w miejscowości Constanza, na górskim obszarze Ci-

bao, w samym centrum wyspy. Powstanie stanowi zupełne zaskoczenie dla rządu Trujillo, który oczekiwał ataku od strony wybrzeża. Według informacji obu wymienionych przywódców, powstańcy kontrolują obecnie centralną strefę republiki.

NOWY JORK

Jak podaje agencja Reutersa, w Argentynie aresztowany został generał Raul Poggi, dowódca trzeciej dywizji armii argentyńskiej. Powodem aresztowania były jego zastrzeżenia co do polityki rządu prezydenta Frondiziego. Generał Poggi krytykował rządową politykę pracy, zwłaszcza zmniejszanie praw związków zawodowych.

Aresztowany został także generał Yornet, który podzielał poglądy Poggiego.

NOWY JORK

Agencja Associated Press do nosi z Tegucigalpy (stolica Hondurasu), że uchodźcy nikaraguańscy oznajmili tam w poniedziałek wieczorem o zdobyciu przez powstańców w Nikaragui miejscowości Santo Tomas. W ręce powstańców wpadła podobno znaczna ilość broni.

Rozgłoszonia powstańców nikaraguańskich podała, że zdobyto także miasteczko Leon.

Na zdjęciu: Oddział powstańców w Nikaragui patroluje okolicę górskie.

Fot — CAF



Plenum KP w Tarnobrzegu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przyczyn: braku pełnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej, małej ilości sprzętu budowlanego oraz braku dostatecznej ilości kadry (15 mistrzów, 20 inżynierów i 400 robotników fizycznych). Przedstawiciele resortu chemii i budownictwa oraz biur projektowych przyrzekli jak najdalej idącą pomoc, by w szybkim czasie nadrobić powstałe opóźnienia.

W rezolucji Plenum zwróciło się do wszystkich rzeszowskich organizacji partyjnych a poprzez nie do rad narodowych z apelem o skierowanie do zagłębia siarkowego nadwyżek sił roboczych, jak również młodych fachowców.

Należy stwierdzić, że członkowie tarnobrzezkiej organizacji partyjnej dobrze przygotowali się do Plenum, rzeczowo dyskutowali na temat ogromnej skali problemów zagłębia, wykazując znajomość spraw siarki i budowy kombinatu. Niepokój, wynikający z głę-

bokiej troski o dobro naszej największej i najpilniejszej inwestycji, jaki posiadali członkowie partii powinien trwać nadal ku pożytkowi naszego województwa i zagłębia siarkowego.

(Jas.)



Jak nas informuje Przedsiębiorstwo Gry Liczbowej „Koniczynka” do 108 rzutu gry z dnia 14 czerwca 59 r. wpłynęło 11.819 kuponów na kwotę 35.457 zł.

Kuponów z 5 trafieniami nie znotowano. Stwierdzono dwa kupony z 4 trafieniami, na które przypada po 2.954 zł. 55 kuponów z 3 trafieniami po 107 zł i 738 dwójek po 8 złotych.

Do małej „Koniczynki” wpłynęło 16.065 zakładów na kwotę 32.130 zł. Kuponów z 6 trafieniami nie potwierdzono. Stwierdzono natomiast 3 kupony z 5 trafieniami, na które przypada po 2.677 zł oraz 119 „czwórek” po 67 złotych.

Z ANALIZY WYNIKA...

„Należy w ciągu 5-lecia 1961-65 zwiększyć produkcję rolną o przeszło 20 proc., co oznacza przekroczenie w 1965 r. o ok. 30 proc. poziomu produkcji osiągniętego w 1958 r.”
(Z uchwał III Zjazdu PZPR)

Przed rolnictwem stoją jasno nakreślone, w pełni realne zadania. Wprowadzenie ich w czyn wymagać będzie niemałego wysiłku. Trzeba zacząć gospodarować nowocześnie — z olówkiem w ręku, zrywając z tradycyjnymi sposobami prądów: W każdym bowiem gospodarstwie państwowym, spółdzielczym czy chłopskim tkwią wciąż jeszcze poważne rezerwy. Ich ujawnienie i wykorzystanie to dodatkowe tony zboża, mięsa i mleka.

Dla przykładu weźmy powiat Nisko. Zobaczymy, jakie są tutaj możliwości wzrostu produkcji zbóż, bo od nich w dużej mierze zależy także rozwój produkcji zwierzęcej.

To prawda, że gleby powiatu niżańskiego nie należą do najlepszych. Dwie trzecie obszaru powiatu stanowią gleby piaszczyste typu bielicowego, a więc dominują tu kompleksy żytnio-lubiniowe i żytnio-ziemniaczane. Zaledwie 1/6 część zajmują gleby pszenno-buraczane i owsiano-ziemniaczane. Stąd też plony zbóż z 1 ha są niższe niż w innych powiatach. W roku ubiegłym przeciętna wydajność z 1 ha wyniosła: żyta — 12,1 q, pszenicy — 12,4 q, jęczmienia — 11,4 q i wreszcie owsa — 13,4 q. Plony poszczególnych upraw są zatem niższe od przeciętnych, osiąganych w naszym województwie. Nikogo więc nie zdziwi fakt, że bilans zbożowy powiatu niżańskiego wykazuje niedobór sięgający 3,825 ton. Jest on znaczny, zważywszy, że ogólna produkcja zbóż wynosi 21,480 ton.

Ilość zboża produkowana w powiecie nie wystarcza na wyżywienie ludności powiatu, brakuje go też dla inwentarza. Rokrocznie poważne ilości zboża, maki czy też chleba trzeba sprowadzać z innych powiatów, aby zaspokoić potrzeby mieszkańców. W ciągu ubiegłego roku sprowadzono np. aż 1,295 ton samej maki. „Import” pasz wyniósł w tym okresie 639 ton. Nie starczyło to dla całkowitego pokrycia deficytu paszowego. Inwentarz skazany został na częściową głodówkę. Rzecz jasna, że to w poważnym stopniu odbiło się na produkcji mięsa i mleka.

Mimo woli nasuwają się pytania — czy deficyt zbożowy możliwy jest do zlikwidowania w ciągu najbliższych lat? I w jaki sposób?

Chcąc odpowiedzieć na te dwa zasadnicze pytania trzeba zapoznać się bliżej z wieloma cyframi. Pomocą bardzo istotną będzie tu chociażby wskaźnik zużycia nawozów. Otóż jest on tu o wiele niższy od przeciętnej krajowej. Niewłaściwe przechowanie obornika powoduje poważne straty. Służba rolna oblicza je średnio na 40 proc. samego azotu. W

skali powiatu jeśli przeliczyć na saletrzak straty te wynoszą 2,882 tony a cena tej ilości saletrzaku wynosi ponad 5 mln zł. Dalsza analiza wykazuje od lat niekorzystną strukturę zasiewów, która nie stwarza odpowiednich warunków podnoszenia wydajności z hektara. Rolnicy powiatu niżańskiego w małym jeszcze stopniu używają do siewów zbóż kwalifikowanych, a to przecież ma poważny wpływ na plony. Niewłaściwa uprawa i nieumiejętna pielęgnacja to dalsze czynniki obniżające plony.

Przy rozważaniach nad sposobami zwiększenia plonów i likwidacji niedoboru zbóż trzeba powrócić jeszcze do jednej pokazanej cyfry. Jak wykazuje wspomniany bilans zbożowy powiatu konie zjadają w niżańskim reżynie 3,447 ton zboża. Konie niszczą rozdrobnione gospodarstwa, zżerają więcej zboża (173 tony) niż rolnicy zużywają ich na zasiew, a niewiele mniej niż wynosi niedobór w powiecie.

Bez stopniowego zmniejszania pogłowia koni trudno będzie osiągnąć równowagę w bilansie zbożowym. Konie muszą być zastąpione nowoczesną siłą pociągową — kołmi mechanicznymi z odpowiednimi maszynami, a one jak dotąd bardzo powoli trafiają na chłopskie pola. Rozdrobnionym gospodarstwom trudno zdobyć się na poważniejszy wydatek, ale przecież jest na to rada — można zakupów dokonać zbiorowo. Szerokie pole do działania mają tutaj kółka rolnicze. One powinny rozwijać inicjatywę chłopską w tej dziedzinie stać się prawdziwymi organizatorami mechanizacji wsi.

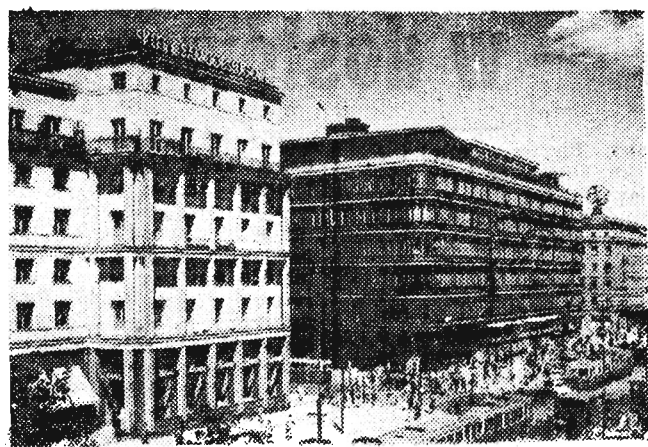
Przytoczonych kilka tylko przykładów wskazuje, iż możliwości wzrostu produkcji rolnej w tym powiecie są bardzo duże. Podobne są również w innych powiatach naszego województwa. Rzecz w tym, aby je w pełni wykorzystać i to musi być przedmiotem codziennej troski każdego rolnika. To przecież jego sprawa — jego osobisty interes.

Trudno dotąd przychodzi chłopom zerwanie z tradycją dziadów. Wie przecież każdy jak drogo kosztuje utrzymanie konia, ale uważa że bez konia ani rusz, bez niego chłop nie gospodarz. Zresztą ojciec miał, dziadek, pradziadek też...

Podobnie rzecz wygląda ze sposobem uprawy. Stosowanie nowych metod agrotechnicznych napotyka jeszcze często na duże opory. W ich przewyciężeniu musi pomóc chłopom cały aparat rolny rad narodowych, kółek rolniczych.

Niemniej poważną rolę do spełnienia mają członkowie partii. Oni, poprzez kółka rolnicze powinni być inicjatorami postępu w rolnictwie, porwać chłopów osobistym przykładem.
S.F.

Warszawa



Na zdjęciu: Jedna z najruchliwszych ulic Śródmieścia — Aleje Jerozolimskie. CAF — fot. Dąbrowiecki.

Pomagajmy służbie kolejowej w zwalczaniu chuligaństwa

Niemal codziennie na przejazdach kolejowych strzeżonych jak i niestrzeżonych giną ludzie, nie mówiąc już o szkodach w postaci zniszczonego taboru samochodowego stanowiącego własność społeczną lub prywatną. Jak nas informują Dyrekcje OKP w Lublinie i Krakowie, w ciągu ostatnich dni zaistniało kilkanaście wypadków na przejazdach i szlakach kolejowych.

Przyczyną wzrastającej ilości wypadków jest lekkomyślność pasażerów oraz nieuwaga przechodzących i przejeżdżających przejazdy na torach kolejowych. Zapominają, że grozi to śmiercią lub stałym kalectwem.

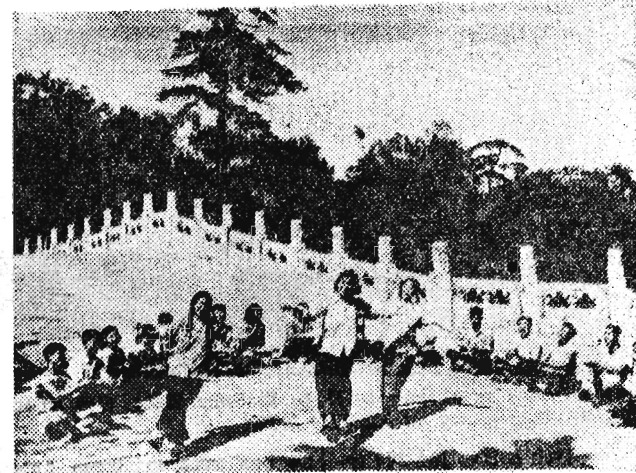
Drugą sprawą jest szkodnictwo i chuligaństwo niektórych pasażerów w pociągach i obiektach kolejowych. Toteż z wielką aprobatą należy przyjąć postępowanie organów MO, prokuratury i sądów, które stosują w uzasadnionych wypadkach chuligaństwa wysokie kary. Przykładem troski o bezpieczeństwo pasażerów i służby kolejowej może być wyrok Sądu Powiatowego w Jarosławiu.

Sąd Powiatowy w Jarosławiu rozpoznał ostatnio sprawę Walentego Rynasiewiczza, syna Jana, zam. Grodzisko Dolne

453, pow. Leżajsk, pracownika Straży Leśnej w Lubaczowie, który w dniu 21 lutego 1959 r. w pociągu osobowym na trasie Bobrowka—Surochów w powiecie jarosławskim jadąc na nieważny bilet miesięczny, wszczął awanturę z rewizorem PKP, obrzucając go wulgarnymi słowami, przy czym groził, iż zastrzeli rewizora z posiadanej przez siebie karabinu. Rewizor odstąpił od czynności urzędowych. Sąd skazał Rynasiewiczza na 1 rok więzienia.

(m)

Dawne rezydencje przedstawicieli klas posiadających Chin stały się obecnie miejscem wypoczynku i zabaw ludzi pracy.



Na zdjęciu: Grupa robotników różnoco - chińskiej Fabryki Maszyn Rolniczych spędza wesoło czas w ogrodzie Pałacu Letniego w Pekinie. FOT—CAF

O wędkarzach cowbojach i „WILCZEJ DOLINIE” w Bieszczadach

Ruch turystyczny w Bieszczadach rozpoczyna się. Początek chyną dali znany wędkarze. Zjeżdżają tu badając z całej Polski, by przeżyć wiele emocji w krainie pstrąga i lososia, jaką tworzy górny bieg Sanu z dopływami. Polowy są obficie lub mniej udane.

Tworynne. Nowouruchomiona stacja turystyczna PTTK leży właśnie na szlaku w dolinie Sanu, którydo przeszło już kilkadziesiąt wędkarzy i turystów w kierunku Ustrzyk Górnych. W dwu pięknie położonych barakach jest miło i przyjemnie, można swobod-

nie wypocząć po trudach wędrownych plesznych. Administratorzy schroniska, znani cowboje bieszczadcy Mariusz Merski i Henryk Victorini są nader gościnni i witają każdego przyjaźnie. Chętni by, aby każdy ich gość był zadowolony z pobytu w schronisku.

Czy tak już jest? Raczej nie. Jak dotychczas w schronisku nie można otrzymać żadnych artykułów spożywczych.

Sytuację tę pogarsza jeszcze sprawa tzw. „wilczej doliny”, która na łamach „Dziennika Świąta” urocnie prerekamowano. Otóż z każdym dniem po kilku trampów

zjawia się w Bieszczadach z różnych miast Polski (Gdańsk, Katowice, Kraków), którzy przemierzają bezdroża tej przepięknej krainy w poszukiwaniu „wilczej doliny”, której nie oznaczono na mapach. Reklama, bez odpowiedzialnej organizacji, w praktyce nie zdaje egzaminu. Dlatego niedużo trampowie znajdują wreszcie swą „ostoję” w Tworynne, gdzie znajdują żywność. Takich „dellikwentów” jest kilkunastu. Z dnia na dzień oczekują, że ktoś się nimi zaopiekuje i wskaże cel wielkiej przygody — „wilczą dolinę”.
(bez)

W lasach

pojawiły się grzyby

Po ostatnich opadach deszczu i słonecznej pogodzie w lasach bieszczadzkich pojawiły się po raz pierwszy w tym roku grzyby. Na razie nie rosną one jeszcze masowo. Sporadycznie spotyka się maślaki i borowiki. Jest jednak nadzieja, że — jeśli dopiszą warunki atmosferyczne — w roku bieżącym grzybobranie będzie obfitsze aniżeli w ubiegłym.
(m)



Truskawki!

Truskawki, truskawki! Przedstawiciel „Delikatósów” zakupuje truskawki bezpośrednio u drobnych producentów.

CAF—fot. Grzęda



ZAKOŃCZYŁA się krajowa narada naukowa poświęcona problemom przemysłu farmaceutycznego. PAP nadał krótki komunikat informacyjny a w nim kilka zapowiedzi na przyszłość. Komunikat ten, oparty na kompetentnej chyba informacji dyrektora departamentu farmacji Min. Zdrowia — trudno jest nazwać optymistycznym.

Ten mało optymistyczny charakter wynika może z jednostronnego doboru przykładów. Może są dziedziny produkcji farmaceutycznej, w których się dobrze dzieje. Musi jednak budzić niepokój stwierdzenie w komunikacie fakt, że tak podstawowy antybiotyk jak streptomycyna (znany i produkowany w świecie od 1941 r.) wędzie w Polsce do produkcji — według przewidywań — dopiero w przyszłym roku. Musi budzić niepokój fakt, że spośród szeroko stosowanych witamin, produkujemy jedynie witaminę C i PP i dopiero rok przyszły ma nieco rozszerzyć tę listę. Reszta — to import.

Dlaczego polska streptomycyna dopiero w przyszłym roku?

Jest rzeczą oczywistą, że nie wszystkie leki wszędzie muszą być produkowane — import niektórych leków stosuje się i w krajach o lepszej niż u nas rozwiniętych przemysle farmaceutycznym. Ale są leki, które mogą być produkowane w kraju.

Chciałbym tu zwrócić uwagę na jeden tylko moment, który odgrywa prawdopodobnie istotną rolę w kształtowaniu się sytuacji przemysłu farmaceutycznego. Idzie mi o współpracę nauki z praktyką o wzajemne stosunki między instytucjami a przemysłem.

Jest rzeczą wiadomą, że Instytut Leków czy Instytut Antybiotyków są nienajgorzej wyposażone, dysponują kadrą pracowników na opo-

wiednim poziomie, mają niewątpliwie możliwości pracy badawczej. Informacje prasowe o pracy tych placówek raczej budziły nadzieje na dobre perspektywy rozwojowe produkcji, m. in. takich leków jak antybiotyki. Czyżby więc informacje te zaprawione były nieuzasadnionym optymizmem? A może istotne osiągnięcia placówek badawczych zostały zahamowane czy zmarnowane na progu odgradzającym badacza od producenta?

Albo inna sprawa. Istnieje potężny lek krwiotwórczy: witamina B12. Dotąd go nie produkujemy i jak widać z komunikatu — nie zamierzamy jeszcze podjąć jego syntezy. Przejrzałem kilka numerów czasopism naukowych: „Acta Biochemica Polonica” i „Acta Mikrobiologica Polonica”. Znalazłem w tych czaso-

pismach szereg artykułów mówiących o oryginalnych pracach polskich badaczy nad syntezą tej grupy witamin przez drobnoustroje. W Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, w katedrach biochemii, mikrobiologii rolnej i technologii rolnej, kierowanymi przez profesorów i docentów: J. Dudę (zmarłego przedwcześnie przed kilku dniami), J. Janickiego, J. Pawelkiewicza i K. Zdrojowa — rozpracowano szereg problemów odnoszących się do biologii drobnoustrojów produkujących witaminę B12, poznano istotne elementy biochemii tego procesu, uzyskiwano — na skalę laboratoryjną — czyste, farmakologicznie czynne preparaty (znam poznaników, którzy uzyskawszy w drodze prywatnej i oczywiście, nieodpłatnie, ten preparat, przeprowadzili kurację zaleconą przez lekarzy — z dobrymi wynikami), przygotowano (dla celów paszowych, bo i tu witamina B12 odgrywa dużą rolę)

koncentrat B12 z ścieków miejskich itd., itd.

Czy ludzie odpowiedzialni za produkcję leków zainteresowali się tymi pracami? Czy podjęto próby adaptowania wyników prac uczonych poznańskich do potrzeb produkcyjnych? A może droga z uczelni rolniczej do instytucji podległych innym resortom jest zbyt daleka i skomplikowana, a kompetencje zbyt ograniczone?

Przemysł farmaceutyczny — tak jak i każdy inny przemysł — to zespół złożonych czynników. Stosunki przemysłu farmaceutycznego — tak jak i innych przemysłów — ze swą i nieswoją bazą naukową — są niemiernie złożone. Problem streptomycyny i witaminy B12 — to oczywiście tylko przykład i pretekst. Nie mam podstaw do uogólniania i nie mam prawa do wystawiania cenzury. Te dwa przykłady będą jednak poważnym niepokojem i wysuwają problem chyba bardzo istotny. Ten problem wymaga wyjaśnienia.

ZBIGNIEW BRONECKI

Z XXVIII MTP

O Targach — w dosłownym znaczeniu

Początek był bardzo skromny. Pierwsze oficjalne MTP, zorganizowane w 1921 roku, obsadzone były wyłącznie przez wystawców krajowych. Od 1925 r. stale już uczestniczą w nich producenci i handlowcy zagraniczni. Liczba ich zwiększa się z roku na rok, a XXVIII MTP są już największą imprezą międzynarodowego handlu w historii Targów Poznańskich. Uczestniczą w nich centrale i firmy handlowe 47 krajów i po raz pierwszy spotkali się w br. w Poznaniu handlowcy 5 kontynentów świata. Tegorocznymi „nowojęzycznymi” są przedstawiciele 11 krajów: Australii, Nowej Zelandii, Etiopii, Ekwadoru, Pakistanu, Iranu, Syrii, Unii Południowo-Afrykańskiej, Urugwaju i in.

Na stoiskach wystawowych niczego w zasadzie kupić nie można. Można natomiast obejrzeć wiele wspaniałych, wręcz rewelacyjnych wyrobów z różnych branż i dziedzin produkcji, podziwiać efekty stale wzrastającego w świecie postępu technicznego. Można też zorientować się po ekspozycjach o poziomie uprzemysłowienia, kierunkach i zakresie produkcji przemysłowej każdego z uczestników. Stąd właśnie Targi są doskonałą lekcją poglądową w zakresie ekonomiki i geografii gospodarczej świata dla setek tysięcy zwiedzających je zwykłych ludzi.

Ci zwiedzający nie tu w zasadzie nie mają do załatwienia. A jednak tradycyjnie przyjeżdżają co roku masowo na MTP i na pewno wracają zadowoleni — widzieli „kawał świata”, zorientowali się w nowościach technicznych, przekonali naocznie, że postęp skierowany jest głównie na to, by życie i praca człowieka były jeszcze łatwiejsze i przyjemniejsze.

okazji czy okoliczności do uzyskania maksymalnie najkorzystniejszych warunków kupna czy sprzedaży. Stąd wzrastająca konkurencja międzynarodowa, pogoń za wysoką jakością produkcji, za rewelacjami techniki i... przystępny- mi cenami.

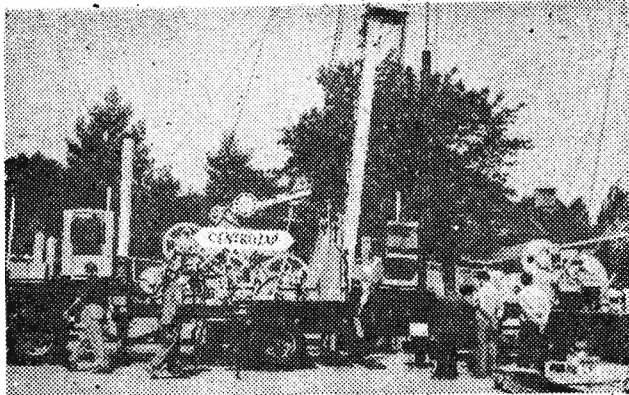
Świat handluje mnóstwem rzeczy. Zwykły śmiertelnik, zwiedzając Targi, patrzy na ten czy ów eksponat i zupełnie nie rozumie komu i na co może on być potrzebny. Kupcy wiedzą wszystko. „Kreć się” jednak tylko wokół tych towarów, które najbardziej ich interesują. W zacisznych gabinetach urządzonych w pawilonach bezpośrednio obok stoisk, w pokojach luksusowych hoteli poznańskich, w gabinetach nocnych lokali, na różnych ścisłych konferencjach i konferencyjkach toczą się niemal bez przerwy, dniami i nocą różne rozmowy handlowe i targi o ceny, terminy i rozmiary dostaw, wzajemnie wymieniane są różne poufne informacje, opinie, uwagi i spostrzeżenia. Centrale telefonicz-

kupia już za 370 tys. rubli dewizowych jeden z rewelacyjnych eksponatów polskich — elektryczny piec do topienia aluminium i innych stopów, albo — że Liban zakupił 500 ton naszych przetworów mlecznych, NRF — 3.400 ton drobiu mrożonego, a Francja — 94 tony różnych produktów poubojowych.

Nasz „Rolimpex” nie omieszka pochwalić się też, że sprzedał za 2 miliony zł (w dewizach) do krajów zachodnich dzemów, jagód i ziół. Nasz „Animex”, że sprzedał do Anglii sporą ilość skubanego pierza, inna zaś centrala handlowa, że włoscy kupcy „kreć się” koło polskiej blachy i pol-

wrosły aż 4-krotnie, do 12 mln rubli.

Dziwny jest ten handel na XXVIII MTP. Czesi np. ni stąd ni zowąd nabrali ochoty na różne typy polskich silników elektrycznych i przekładników. Amerykanie — na polski mak l... gwoździe, Szwedzi na mączkę z lucerny, Austriacy na konserwy rybne. Oto przykład, jak nieznanie i niezbadane są kierunki i możliwości naszego rodzimego eksportu. Okazuje się bowiem, że nie ma prawie takiego towaru, na który nie byłoby w świecie „amatorów”. Dodajmy jeszcze do tego wszelakie maszyny, nowoczesne urządzenia, półfabrykaty skórzane (za 140 tys. do-



Okazałe wyglądało na Targach stoisko FMiSW. — Wystawiono tam eksportowane na Bliski — Wschód zespoły wiertnicze UP-200, OP-1200 oraz gliniczne świdry.

skiego węgla — oferując w zamian pełne nowoczesne wyposażenia polskich statków, że Grecy „polują” na nasz tabor kolejowy, na różnego rodzaju sprzęt elektrotechniczny oraz pełne urządzenia niektórych, ważnych dla tego kraju fabryk. (Uchwalono tam pierwszy 5-letni plan rozwoju gospodarczego kraju).

Targi Poznańskie trwają tylko 2 tygodnie. Czasu nikt nie ma za wiele — trzeba się spieszyć i równocześnie pilnować, by nie stracić żadnej okazji do korzystnej transakcji. W myśl tej zasady Bułgari już w pierwszych dniach XXVIII MTP zakupili dla siebie cały nasz wystawiany tabor kolejowy, nowoczesne urządzenia do wierceń geologicznych, różne wyroby walcowane, młoty pneumatyczne, chemikalia i... ciesząc się w ich kraju ogromną popularnością — polskie samochody osobowe „Warszawa”. Jeśli nasze obroty towarowe z Bułgarią wyrażały się za 1958 r. kwotą 3 mln rubli dewizowych, to w br.

larów zakupiły je u nas USA, NRF i Austria, rasowe konie, narzędzia rolnicze, porcelana stołowa i kryształ, ba... nawet granit polski znalazł dla siebie holenderskich kupców. Każdy towar ma tu wartość i znaczenie, każda oferta zasługuje na uwagę, każdy partner jest równie cenny. Trzeba tylko umieć handlować, nie dać się zepchnąć innym na fali konkurencyjnej i wciąż badać dalsze szanse na korzystny eksport czy import.

Końcowy bilans tegorocznych XXVIII MTP dla Polski i krajów demokracji ludowej nie jest jeszcze znany. Dowiemy się o tym za kilka dni. Targi — nawet w dosłownym znaczeniu — trwają. Już jednak z dotychczasowych wyników można twierdzić, że efekt będzie imponujący.

A równocześnie Targi Poznańskie urastają już dziś w świecie do rangi największych i najpopularniejszych tego rodzaju imprez. I to jest chyba nasz największy sukces.

J. CHODZIŃSKI

Rzemiosło rzeszowskie

przygotowuje się do 520-lecia Cechu

Jak wynika z dawnych kronik Rzeszowa, pierwszy cech rzemieślniczy powstał w naszym mieście w 1439 roku. W związku z tym rzemiosło rzeszowskie przygotowuje się obecnie do obchodów jubileuszowych 520-lecia Cechu, które odbędą się w połowie września br.

Przy zarządzie Cechu powstał Komitet Organizacyjny obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, który równocześnie wyłonił sekcję organizacyjną jubileuszu cechowego. W ramach obchodów przewidziane jest wydanie odznaki pamiątkowej, otwarcie wystawy obrazującej możliwości usługowe i produkcyjne oraz dotychczasowy dorobek rzeszowskiego rzemiosła. Ponadto przewidziane jest uroczyste zebranie cechowe, złożenie wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności i tablicą pamiątkową ku czci Borelewskiego — rzemieślnika rzeszowskiego znajdującego się przy ul. 3 Maja oraz otwarcie Klubu Rzemiosła w Rzeszowie.

W okresie dni jubileuszowych odbędą się także interesujące prelekcje na temat historii rzemiosła, a na zakończenie obchodów wielki festyn w Olszynie nad Wisłokiem. (J)

TO i OWO

Połknął 7 żywych myszy

Student Eddie Clark z Birmingham połknął 7 żywych myszy by wygrać zakład z kolegami. Gdy później wskutek silnych bólów żołądka zgłosił się do lekarza — ten stwierdził, że nie uda mu się uniknąć tyfusy. Zaś po wyleczeniu — stanie przed sądem za... dręczenie zwierząt. I to wszystko za 7 dolarów...

Kogut — psem podwórzowym

W miejscowości Dietfurt w Bawarii kogut przepędził z podwórka... listonosza, atakując go mocnymi uderzeniami dzioba. Kogut ten pełni funkcję psa podwórzowego i jest postrachem okolicy. Nieszczęsny listonosz otrzymał zaświadczenie o niezdolności do pracy na okres 7 dni.

Przed meczem palą fajkę pokoju

Każdy z widzów meczów piłkarskich, rozgrywanych co niedzielę w indiańskim rezerwacie Cedric-Falls w USA musi przed meczem wypić dość wysoką kawę, którą traci w wypadku, gdy publiczność zbyt ostro wyraża swe niezadowolone z orzeczeń sędziego. Ponadto każda z drużyn musi przed meczem

wypalić fajkę pokoju z przeciwnikiem. Zarządzenie to wydane zostało w związku z licznymi wypadkami porażenia graczy i sędziów przez publiczność. (Om)

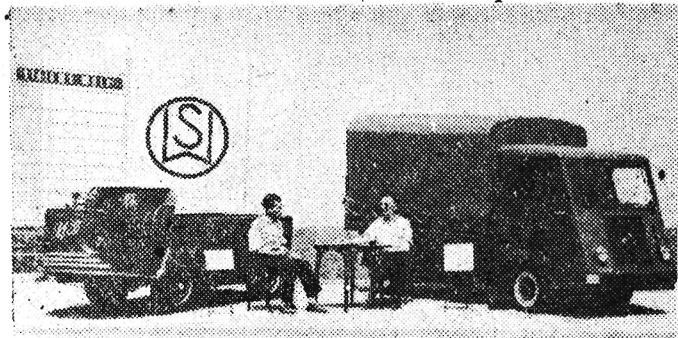
Ogórki przechowywane będą

... w stawie

W sklepach ogórków coraz więcej. Niedługo będzie ich w bród. Nic też dziwnego, że po ubiegłorocznych doświadczeniach Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Krośnie już teraz zabrała się do przygotowania związków z kiszaniem ogórków na okres zimowy.

Jak się zakłada, spółdzielnia zakupi 60 ton ogórków, czyli o 15 ton więcej niż w ub. roku. Zmagazynuje się je w beczkach... w stawie gospodarstwa rolnego w Iwonczu-Zdroju. Podobno w ten sposób ogórki przechowywują się doskonale.

A więc można przypuszczać, że w okresie przyszłej zimy i wiosny krośnieńskie gospodynie nie będą miały kłopotu z nabyciem smacznych, kiszonych ogórków. (m)



Interesujące są ekspozycje Huty Stalowa Wola. Oto wózek i furgon elektryczny na XXVIII MTP.

Prócz tych blisko już 200 tysięcy „zwykłych” ludzi z całego kraju, którzy zwiedzili dotychczas Targi przyjechało także do Poznania około 2.800 turystów — cudzoziemców oraz ponad 600 kupców z różnych krajów. Ci ostatni nie wiele mają czasu na spacer po pawilonach, czy starannie utrzymanych uliczkach terenu wystawowego. Przyjechali do Poznania w ściśle określonych celach — zbadać szanse i możliwości eksportu własnych wyrobów (któż by nie chciał eksportować) oraz wyszukać odpowiednich dostawców na bar dziej potrzebnych danemu krajowi surowców, maszyn, urządzeń i towarów. Oczywiście podstawową zasadą handlową jest i tu wykorzystanie każdej

ne bez przerwy łączą przedstawicieli wielkich firm i re-sortów handlu różnych państw z ich centralami i zwierzchnikami w różnych stolicach świata. Po drutach i podziemnych kablach biegną tam i z powrotem wielojęzyczne rozmowy, instrukcje, a potem...

Potem z biuletynów prasowych XXVIII MTP, ze szpałt specjalnie wydawanej codziennej „Polskiej Gazety Targowej” i „News” czyli „Wiadomości Polskiego Handlu Zagranicznego” dowiadujemy się np., że... Czechosłowacja za-

Temat — dla kobiet matek

Na pewno nie potrafię oddać całej głębi przeżyć psychicznych każdej rodzącej

kobiety, dlatego też nie silę się na ich opis. Dość powiedzieć, że każda kobieta, którą spotyka szczęście macierzyństwa, przeżywa inaczej ten moment — zresztą jak powiada lekarze, dużo zależy od odpowiedniego podejścia i przygotowania pacjentki. Sugestie te potwierdza już dziś wiele faktów.

Eksperymentalna — powiedziałabym — w swym założeniu metoda odbywania porodów bezbolesnych daje nadzwyczajne wyniki. Od marca br. w nowym Domu Pielęgniarek istnieje 40-lóżkowy nowy oddział położniczy, gdzie każda rodząca matka przechodzi poród... bez bólu. Na pewno w tym miejscu spotkam się ze świętym oburzeniem ze strony tych kobiet, które już rodziły. Na pewno niewiele znajdzie się takich, które zechcą uwierzyć moim wywodom. Najlepiej o tym jednak przekonują wypowiedzi pacjentek, które właśnie miały szczęście przejść bezbolesny poród. „Procesowi” temu oczywiście towarzyszy cały zestaw środków farmakologicznych jak pal-

hium, dolantyna, fenergan, largactil, które to działają łagodząco na bóle porodowe rodzącej nie wpływając przy tym ujemnie na zdrowie noworodka. Największą jednak „usługę” w tym wypadku oddają aparaty trilenowe, działanie których polega na znoszeniu odczucia bólu przy zachowaniu skurczów macicy.

Te wszystkie „zabiegi pomocnicze” poprzedza, rzecz jasna, cykl różnych wykładów i pogadarek z jakich korzystają kobiety ciężarne. Organizowane pogadanki w ramach szkoły matek wygłaszane przez lekarzy-położników zaznajamiają przyszłe matki z zagadnieniami higieny porodu, karmienia noworodka, pielęgnacji itp. Przygotowanie psychoprofilaktyczne również prowadzone przez lekarzy pozwala w dużym stopniu na uzyskanie równowagi psychicznej u każdej rodzącej.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o idealnych wprost warunkach w jakich znajdują się pacjentki Mała, bo zaledwie trzyłożkowe czyste sale, pełne słońca i powietrza, dobra



Aparat trilenowy „w praktycznym użyciu”. Foto — Kopec

opieka lekarska, na pewno nie pozostają bez wpływu na dobre samopoczucie. Każdy poród odbywa się w obecności lekarza i pielęgniarek.

Eksperymentalny nowy oddział położniczy szpitala wojewódzkiego posiada już swoją ustaloną opinię. Pracujący tu lekarze jak dr Chrzan, dr Stopiński, cieszą się prawdziwą sympatią u swoich pacjentek. Należało by zatem życzyć wszystkim kobietom, których czeka szczęście macierzyństwa, a by właśnie trafiły do nowego oddziału i rodziły... bez bólu. (gll)



...a teraz to już na pewno... bez bólu.

Zadał od księdza

30 tysięcy zł okupu

Milicja ujęła sprawcę anonimowego szantażu

(Inf. wł.) Począwszy od 4 maja br. systematycznie co kilka dni ka. dziekan Porembski z parafii w Sanoku zaczął otrzymywać anonimowe listy, których autor groził prz. krymi konsekwencjami żądał od księdza złozenia 30 tys. zł okupu. Pieniądze te anonimowy szantażysta polecił złożyć w przygotowanej przez niego papierowej torbie pod szafą, a następnie pod konfesjonalem w przedsiomku kościoła.

Poinformowane o anonimach organa MO w Sanoku rozpoczęły skrupulatne śledztwo. Doprowadziło ono (po 7 kolejnych anonimach) w dniu 30 maja br. do ujęcia sprawy w chwili gdy usiłował podjąć złozenia okupu. Szantażystą i autorem anonimowych listów okazał się 27-letni Eugeniusz Szajnowski st. księgowy Zespołu Nadleśnictw w Sanoku zam. w tymże mieście przy ul. Szopena 1. Zatrzymany, przyznał się w trakcie śledztwa do p.sania anonimów wyjaśniając, iż chciał w ten sposób zdobyć pieniądze na zapłacenie licznych długów. Okazało się jednak, że „pomysł” szantażysty przysporzył Szajnowskiemu sporo kłopotu i — podobnie jak wszystkich ujawnionych szantażystów — zaprowadził na kraki. (J)

WŁADYSŁAW MACHEJEK

RAPORT

NIE BĘDZIE WYSLANY

— 17 —

Po raz pierwszy od ślubu zawałał się czy wolno mu narażać ją na wstrząsy. Najpierw musiałby opowiedzieć o wczorajszej nocy w lesie nad Leskiem na krzewie śmierci, a tego nie chciał. Nie, ona nie zrozumie uogólnień bez komentarza faktów.

Jak by zareagowała na wiadomość, że polecił zastrzelić znieścacka Stefana? Dla dobra społeczeństwa, a może i jego samego („Stefana, nie mnie!”). Nacia, mimo całej pogardy dla Stefanowej lekkomyślności, głupoty, na pewno zaczęłaby szukać innego wyjścia.

A on tymczasem powziął tę decyzję, wprawdzie w męce ducha, ale tak, jakby oczyszczał się przed społeczeństwem. Jakby usuwał ludziom jedną z przeszkód w porządkowaniu spraw tego życia.

Bo czyż sprawą osobistą komunistów są ich serca? Mają serca z kamienia! Miał dowód na ten nieużyty kamień: Stefan tam w lesie nad miastem! Chwyć człowieka za kark, słowa nie dadzą powiedzieć, a więc i tłumaczyć się nie pozwo-

— 18 —

lą. Świat widzą jak bryłę, którą trzeba łupać siekierami. Krzyczą, duszą, przy każdym słowie „oskarżonego” zdaje się, że wyrwą mu język...

W czym rzecz? Już wszystko jasne. Stefan wyidealizował sobie świat, co jest chwalebny wyrazem poczucia sprawiedliwości — pod warunkiem, że krok za krokiem pójdzie się za możliwościami. W innym wypadku omotają urazy... nienawiść... Stefan oddał się bez reszty swej wizji, bezlitosnym teoriom i uległ bez reszty ich naciskowi. On nawet, jak już mówią meldunki, stał się bezlitosny wobec towarzyszy... On by i hersztów rzezi nie oszczędził przed rzezią, gdyby osłabli...

Kostecki myślał dotąd, że kolega gimnazjalny rozumie, iż obraził się nie na Kosteckiego, nie na podkomisarza i... Marszałka, lecz na historię. A ona jest nieublagana, ponieważ formują ją wydarzenia i życie, wśród których jakiś bunt to nie liczący się epizod, kropła deszczu przeciw słońcu. Jednak Stefan nie tylko się nie wycofuje, ale brnie dalej — świadomie pogłębia rozdziew między sobą,

— 19 —

a porządkowaną przez przywódców narodu społecznością.

Czyż w tym stanie psychiki Stefana jest jakaś nadzieja na inne rozwiązanie? Ambicje jednostki — interes gromady. Trzeba było wybrać. Starosta często mówił o tym, od czego zależy skuteczność działania. Od formy. Raz powiedział: „Kto nie respektuje pewnych form działania — miał na myśli opozycję — ten burzy ludzkie zasady moralne i nie wart jest żadnego innego uczucia, prócz takiego, jakim sam obdzela ludzi i nas. Jeśli siebie dręczy niebezpiecznymi mrzonkami, to nie znaczy, że mamy się temu przyglądać z założonymi rękami!”

Dla Kosteckiego smutny koniec Stefana był pewnikiem nie do podważenia. Sam sobie strzelił w łeb, lub jak mu braknie kuli, to powiesi się na suchej gałęzi. Ale ile do tego czasu namęczy się... Są jednak metody, dzięki którym o wiele szybciej człowiek szalony, nieszczęśliwy i jednocześnie niebezpieczny może prawie bezboleśnie zakończyć swoją tragedię...

Przedwczo rano, kiedy niewyspany, zmaltretowany wewnętrznie przyszedł Kostecki do biura, już czekał na niego agent z Łobozwi. Wezwał na ten i następny dzień wszystkich agentów, ma się rozumieć mieli się stawić w różnych godzinach, żeby uniknąć dekonspiracji. Należało zebrać jak najszczegółowsze meldunki o sytuacji, żeby wojewoda otrzymał raport na piątke.

Ten z Łobozwi w oczyma swetrze, niski, kwadratowy z piegami na twarzy został zwerbowany już za czasów Kosteckiego w Lesku. Właściwie nie było specjalnych podstaw, ale wystarczył szantaż, którym trzeba się było posłużyć, jeśli uznano się zasadę: ani jednej białej plamy w powiecie! Czyli: ani jedna wieś bez agenta. Ten z Łobozwi zrobił dziecko dziewczynie, smutne to, ale normalne. Dzieciórób wprawdzie wyrażał chęć ożenku z żony, ale ona nie chciała. Dziwny

— 20 —

typ. Kostecki szukając odpowiedniego materiału do służby, z braku innego musiał porozmawiać z parobkiem. Pamięta jak dziś, czym go wziął: oskarżeniem, że ma syfilis. I plodzi syfilityków.

„Nie mam” — przysięgał na wszystkie świętości.

„Przyniesi zaświadczenie od lekarza”. Parobek zląkł się. Na wieś pójdzie opinia, że stawił się u takiego trefnego doktora, och, wszystko — tylko nie taka hańba! Wtedy Kostecki podsunął mu niewinną propozycję... Niewiele trzeba robić, a człowiek żyje pod opieką policji. To coś warte.

Przedwczo rano powiedział do parobka:

„Czas niespokojne, tam u was jest Madej. Właściwie trzech Madejów. Trzeba śledzić co robią i od razu dawać język na policję. Dam ci rewolwer. Umiesz się obchodzić? Zaraz ci nauczę. Może cię poznają i będziesz musiał się bronić. Ale Madeje nie najważniejsi. Tam do was może przyjść dziś... jutro razem z Madejami młody chłopak. W moim wieku. Ten jest od polityki, taki główny. Ale to też nic. On ma przy sobie spis wszystkich takich jak ty. Rozumiesz, co z tego może być? — Parobek patrzył na swego szefa przerażony. Kostecki przeciągnął palcem po szyi. — Ten żyje, kto nie stanie przed ich trybunałem. Rozumiesz?”

— Łazanki! — obwieściła Nacia i za brzmiało to jak hasło, żeby przestał rozpamiętywać. Objawił radość krzykiem. Zacierał ślady. Utwierdził się w postanowieniu — i nie powie Naci. Uśmiechnął się jeszcze raz, ponieważ przyglądała mu się bacznie i widziała patelnię przed jego nosem. Przeknął ślinę, która przeszła przez gardło opornie, jak złodowaciały skrzep.

— Kusza!

(cdn)

BEZPŁATNY URLOP
w **BULGARI**

DO WYGRANIA W KARUZELI
16 STRON 12z
K-1448

Zguby
BIENIEK Antoni zam. w Mościskach zgubił w dniu 8. VI. 1959 r. prawo jazdy kat. motocyklowej nr 32787, pozwolenie kierownicze nr 1122/58 wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Mielcu. Prg-0704/1

Lokale
ZAMIENIĘ pokój, kuchnię w Przemyslu na podobne wzgl. na pokój w Rzeszowie. Przemysł. ul. Dekerta 7, Biazej. G-0832/1

Sprzedaz
NUTRIE kolorowe, srebrzyste, nosiciele koloru szafirowego oraz oryginalne szafiry z powodu likwidacji hodowli — tanio sprzedam. Inż. Sikorski, pocz. Jedlicze, pow. Krosno — Zarzawiec. Prg-0706/2

SPRZEDAM ciągnik „Ursus” po remoncie z przyczepą 6-tonową. Worosz Czesław, Rzeszów, Staroniwa Dolna 208 a. G-0830/1

„SKODE” 1101 po generalnym remoncie (przejechane 2600 km), gumy, lakier nowe — sprzedam. Wiadomość: Łańcut, tel. 250. G-0819/1

ZIEMIĘ pszenno-buraczaną oraz lżejszą, dowolne działki, bez zabudowań, przy dużej zelektryfikowanej wsi, 500 metrów od kolei, 60 km od Poznania (3-20 tys. zł hektar) sprzedam — Dobrowolski, Poznań, ul. Kancierska 17 a. Prg-0683/4

SPRZEDAM „JAWĘ” 250 fabrycznie nowa. Rzeszów, Asnyka 2/27. G-0834/1

HODOWLA Lisów Niebieskich Zespól w Dębicy sprzedaje lisy niebieskie i norki standard oraz kolorowe za pośrednictwem Spółdzielni Hodowlano-Przelewowczej w Rzeszowie, ul. Jagiellońska 3/5. W uzasadnionych wypadkach możliwość nabycia zwierząt kredytowo. G-0833/4

PIEC do wypału wapna — wysokogatunkowy kamień na miejscu w Radzuzie k/Horyńca sprzedam. Cena 25.000 zł. Oferty pod Nr Prg-0703, Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. Prg-0703/2

Ogłoszenie o przetargu nieruchomości
Komornik Sądu Powiatowego w Gorlicach Km 248/59 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 lipca 1959 r. o godz. 8.30 w Sądzie Powiatowym w Gorlicach zostanie dokonana licytacja nieruchomości niewiadomego z pobytu Hermanna Hollandra w Łuznej o obszarze 8 ha 52 ar 29 m² za cenę wywoławczą 48.922.50 zł wysokość wadium 6.522.90 zł.
Komornik — J. Liśna G-0829/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Kamieniu, pow. Nisko
ZAWIADAMIA, że za rok 1958
wypłaca dywidendy
W związku z tym wzywa wszystkich członków GS „S. Ch.” w Kamieniu, aby do dnia 30 września 1959 r. podjęli należne dywidendy ponieważ po tym terminie niepobrane dywidendy zostaną przekazowane na fundusz zasobowy Spółdzielni.
Z a r z a d.
K-1464/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Radymnie Dolne Blok nr 2
ogłasza przetarg
na następujące roboty remontowo — budowlane:
a) budowy sklepu w Skoloszowicach
b) remontu sklepu w Zamojszcach
c) remontu i przebudowania sklepu w Ostrowie.
Oferty należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 1 lipca br. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zarząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.
K-1465/1

DYREKCJA ZAKŁADU SZKOLENIA INWALIDEK
w PRZEMYSŁU, ul. Tatarska nr 4, tel. 27-18
ogłasza przetarg
na wykonanie
robot remontowych w budynku Zakładu w Przemyslu przy ul. Tatarskiej nr 4.
Roboty winny być przeprowadzone do dnia 31. VIII. 1959 roku. Oferty rozprawy przetargowej odbędzie się dnia 27 czerwca o godz. 9 w budynku Zakładu.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty należy składać osobliście lub przesyłać pocztą na podany powyżej adres. Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.
K-1466/1

OSRODEK SZKOLENIA ASYSTENTEK PIELĘGNIARSKICH PCK
w Jarosławiu, ul. Grunwaldzka 24
ogłasza przetarg
na wykonanie następujących robot:
malowanie pomieszczeń szkoły
naprawy dachu
naprawy 2 balkonów
prześwietlenia pleca.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Bliższych informacji można uzyskać pod w/w adresem, gdzie również należy składać oferty w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 22 czerwca 1959 r. Osrodek zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.
K-1469/1

Komunikat
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
Wydział Zdrowia w Rzeszowie
zawładania
mieszkańców miasta należących do Przychodni Rejonowej nr 1 przy placu Wołności, że w dniu 18 czerwca 1959 r. o godz. 17 w świetlicy ZZK przy placu Zwycięstwa, odbędzie się spotkanie społeczeństwa ze służbą zdrowia.
K-1445/2

Ogłoszenia drobne
Różne
SPAWARKI elektryczne gwarantowanej jakości poleca Zakład Elektromechaniczny „Teohoremont” Gdynia, ul. Korzeniowskiego 4, tel. 33-27. K-1459/1

Nauka
KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. K-1327/15

Zakład Energetyczny
Rejon Rzeszów
unieważnia
zagubione kwitariusze Prez. PRN od nr nr:
164901 — 165900
0682435 — 0682500
0488956 — 0488900
K-1460/1

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH przy robotach torowych, drogowych i wodno - kanalizacyjnych w każdej ilości — zatrudni Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Budowy Huty Im. Lenina. Dla zamieszkałych bezpłatnie zakwaterowanie w hotelu pracowniczym. Obiady smaczne i pożywne. w cenie 5 zł w stołówce OZR. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Placy Kraków — Nowa Huta, Kombinat, barak nr 20a Dojazd tramwajem nr 5. K-1450/4

TECHNIKA BHP w Myczkowcach, pow. Lesko woj. rzeszowskie zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodno - Inżynierskiego. Zapewnione zakwaterowanie oraz możliwość korzystania z całonocnej stołówki. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15. III. 58 r. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Dział Kadr Przedsiębiorstwa Kraków, ul. Grzegorzewska 50. K-1404/3

30 MALARZY KONSTRUKCYJNYCH zatrudni natychmiast Zakład Budowy Sieci Elektrycznych w Krakowie, ul. Wadwicka 36 Praca w terenie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — parter, pokój nr 63. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. K-1458/2

30 KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy oraz 20 **KONDUKTORÓW** zatrudni natychmiast Ekspozytura Osobowa PKS w Rzeszowie, ul. Mochackiego 11. Ze względu na turnusowy charakter pracy Ekspozytura reflektuje na pracowników zamieszkałych na terenie Rzeszowa. K-1461/2

ELEKTROMONTAŻ, MECHANIKA DO KONSERWACJI MASZYN przyjmie Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobniarskie w Dębicy, ul. Słoneczna nr 2. Reflektujemy na sily wykwalifikowane. Warunki pracy i pracy do omówienia w Dyrekcji. K-1468/1

Dyrekcja Fabryki Maszyn i Odlewnia Żelwa „Polna” w Przemyslu, ul. Zyblikiewicza 9 przyjmie natychmiast **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** na stanowisko St. ENERGETYKA (wymagana praktyka 4-6 lat), 2 **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** na stanowiska St. **TECHNOLOGÓW** (wymagana 4-6 letnia praktyka) w specjalności: obróbka wiertkowa, konstrukcja narzędzi i przyrządów, 2 **SLUSARZY** w specjalności (remont obrabiarek), 4 **TOKARZY**. Placa wg tabel stawek i plac dla Przemysłu Metalowego. Reflektanci proszeni są o zgłoszenie się do Działu Planowania, gdzie otrzymają bliższe informacje. K-1463/6

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w Przemyslu

ogłasza przetarg ograniczony
na sprzedaż
samochodu ciężarowego marki „Zis-5”.
Cena wywoławcza samochodu 35.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 30 czerwca 1959 r. o godz. 11 w Zakładzie Produkcyjnym przy ul. Słowackiego 100 a. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Ogledzin w/wym. samochodu można dokonywać codziennie od godz. 7-13 w Zakładzie Produkcyjnym przy ul. Słowackiego 100 a. K-1467/1

Pustaki żużlobetonowe „BETA”
11 ceglone
w cenie 6,80 zł za 1 sztukę
sprzedaje w dowolnej ilości
WYTWÓRNIA ŻUŻLOBETONÓW „PREFABRYKATY”
w BRZEZINCE k/Myślibzowa ul. Dzierżyńskiego 69
Pustaki posiadają dobrą wytrzymałość 45-50 kg/cm² i nadają się doskonale do budowy domów piętrowych. Żużel do wyrobu pustaków pochodzi z jednych z najlepszych hald na Śląsku.
K-1454/1

SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA „BESKID”
z siedzibą w Jasle
ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie
robot remontowo — budowlanych sklepu owocowo — warzywnego w Jasle, ul. Mostowa 3.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni Ogrodniczej „Beskid” w Jasle. Oferty należy składać w terminie do dnia 22 czerwca 1959 r. do godz. 10. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 22 czerwca 1959 r. godz. 10.15. K-1462/1

Szliflerki
do lastrico i terrazzo
dostarczy natychmiast
CENTRALA TECHNICZNA
ŁÓDZKIE BIURO SPRZEDAŻY
Łódź, ul. Nowotki 247/9, tel. 282-20
K-1457/2

OGŁOSZENIA REKLAMOWE
DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH,
SPÓŁDZIELCZYCH I PRZEDSIĘBIORSTW
PRYWATNYCH • DO WSZYSTKICH PISM
NA TERENIE KRAJU PRZYJMUJE:
BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM
W RZESZOWIE /GMACH KW PZPR/



Środa 17 czerwca 1959 r.

APTEKI

Dyżur nocny: Apteka Społeczna na nr 1, ul. 3 Maja 18

POŁOŻENIE RATUNKOWE

ul. Poniatowskiego 4

STRAŻ POŻARNA

Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10

KENA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Miłośność po południu (USA 1. 18)

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Pojedynek (radz. 1. 18)

SWIT (ul. Langiewicza) - Klub kobiet (fr. 1. 18)

PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) - Film bez tytułu (NRF 1. 16)

STRYZÓW - Odrodzenie - Na zawsze (USA 1. 14)

UWAGA: Repertuar kin publicznych wg informacji CWF

Imprezy

Występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” - stadion „Stal” - godz. 18

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 6.25 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00

PROGRAM II Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR 14.55 Komunikaty i głos m. a. „Koniczyna” 16.00 Wiadomości z ziemi rzeszowskiej 16.10 Audycja na tematy ekonomiczne 16.20 Muzyka.

A jednak traktory z Rzeszowa... wyjadą

Poruszona na lamach „Nowin” sprawa konieczności wyeliminowania z terenu Rzeszowa traktorów była tematem narady, jaka odbyła się ostatnio w Prezydium MRN w Rzeszowie.

Co do jednego prawie wszyscy uczestnicy narady byli zgodni: traktory wyrządzają wiele hałasu, zakłócają spokój i psują ludziom nerwy... Pisze „prawie” wszyscy, gdyż jeden uczestnik narady, kierownik bazy transportu Rzeszowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego w Rzeszowie, na ten temat wyraził następujące zdanie: „Jeżeli wyeliminujemy traktory, to leżymy na łopatkach. Samochód nigdy nie wykona tego co traktor. Mnie osobiście traktory nie przeszkadzają. Mogą jeździć ile chcą, a ja i tak będę spał. Mogą nawet strzelać... A jak kto ma chore nerwy - to niech się obleje zimną wodą”

Na szczęście wypowiedzi innych dyskutantów nie były

Rzeszowskie wodociągi już 25 lat służą miastu

Zapewne duża część mieszkańców Rzeszowa pamięta wybudowanie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w naszym mieście. Było to w roku 1934. Początek, mimo wielkiego szumu samicyjnej propagandy, przedstawiał się bardzo skromnie, bo założona wówczas sieć dostarczała do mieszkań średnicą około 1 mln m sześciu wody rocznie. Dziś po 25 latach nieustannego rozwoju, zwłaszcza po II wojnie światowej, z wodociągów miasta Rzeszowa możemy czerpać sześć razy więcej wody, niż w roku 1934, tzn. 6 mln m sześciu.

Z okazji tego jubileuszu odbyła się niedawno w Rzeszowie mała uroczystość, w której oprócz załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, wzięli udział: delegat Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, przed stawiciele władz wojewódzkich i miejskich. Podczas uroczystości wyrażono wiele słów uznania za trudną i ciężką pracę załogi przedsiębiorstwa, a dyrektor E. Pietrucina kilkunastu pracownikom wręczył odznaki przodowników pracy, dyplomy i nagrody pieniężne. Wśród wyróżnionych znaleźli się drugoletni pracownicy wodociągów, jak Józef Wolny, Edmund Szczurek, Franciszek Kłoc, Władysław Brudek, Franciszek Apiasz i inni.

Do ogólnych życzeń dołączamy się i my wraz z mieszkańcami Rzeszowa. Życzymy dalszych 25 lat... ale bezawaryjnej pracy.

Zgubiono - znaleziono

W dniu 3 bm. w Rzeszowie - Starościecu znaleziony został zegarek na rękę. Właściciel zegarka proszony jest o skontaktowanie się z ob. Franciszkiem Sroka zam. Dąba-Osiedle k/Arnobrzęga hotel nr 119/43 w godzinach od 15 do 21, w celu odebrania zegarka.

6 zł różnicy - 10 za dużo

Ze z cenami dzieją się w naszym handlu cuda - wiadomo, ale trudno wyobrazić sobie tak dużą na jednym i tym samym towarze różnicę jak w opisanym przypadku. Otoż zwykła igła litowa chusteczka przeciwdeszczowa kosztuje wszędzie 9 zł wraz z pokrowcem. Tak zresztą opiewa - cena na wystawie sklepu papierniczego PSS przy ul. Świerczewskiego. Tymczasem w drogerii MHD przy ul. 3 Maja (nie ma ani chustki, ani ceny na wystawie) płaci się w sklepie za identyczne chustki 15 zł. Jakby nie było 6 zł różnicy na jednej sztuce, to już za dużo...

Bielsku i wielu, wielu innych miastach w Polsce, też się buduje, też trzeba przewozić „duże elementy budowlane” - a jednak do tych prac nie używa się traktorów. I żadne jeszcze przedsiębiorstwo nie splajtowało z tego powodu, że ich traktor nie może wjechać w granice tego czy innego miasta. A więc dlaczego w Rzeszowie miałyby być problemy nie do rozwiązania?

W ogólnym rozrachunku spokojny odpoczynek mieszkańców wojewódzkiego miasta, spokojny sen dzieci, wart jest stokrót więcej niż wartość wszystkich traktorów kursujących ulicami miasta Rzeszowa. I dlatego, mając na względzie dobro ogółu obywateli, przewodniczący Prez. MRN w Rzeszowie tow. Leon Stanio w imieniu Prezydium oświadczył, że traktory z Rzeszowa... wyjadą i to w bardzo krótkim czasie. Czekamy więc na podjęcie uchwały w tej jakże istotnej dla mieszkańców Rzeszowa sprawie przez Prezydium MRN.

JULIAN WOŹNIAK

Interesujące spotkanie

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu FJN odbędzie się w czwartek 18 bm. w sali WDK przy ul. Okrzei 7 spotkanie społeczeństwa Rzeszowa z przedstawicielami Sądu Wojewódzkiego i Rady Lawniczej w Rzeszowie. Tematem dyskusji będą zagadnienia „Sąd - a społeczeństwo”. Po prelekcji i dyskusji wysłuchamy z ręką wyciągniętą filmu pt. „Kawa i kawy film pełnometrzowy”.

Organizatorzy serdecznie zapraszają mieszkańców do wzięcia udziału w powyższym spotkaniu.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Nr czwartym froncie

Wisłoka Dębica nadal bez porażki JKS Jarosław objął prowadzenie

Pilkarze I i II ligi oraz rzeszowskiej ligi okręgowej zakończyli w niedzielę rundę wiosenną. Na placu boju pozostały zespoły obu grup klasy A i 4 klasy B.

5 lipca II runda ligi okręgowej

Kierownik Biura Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej - Adam Żywiec, poinformował nas, że runda rewanżowa mistrzostw ligi okręgowej rozpocznie się w dniu 5 lipca i trwać będzie do 20 września.

Klasa B gruba rzeszowska

LZS Rudna Wielka nadal liderem

Pilkarze LZS Rudnej Wielkiej rozegrali się na dobre. W ostatniej niedzielę pokonał zespół Izolatora z Boguchwały 5:1. W tej chwili drużyna przodownika klasy B grupy rzeszowskiej legitymuje się imponującym stosunkiem bramkowym, który po 10 meczach wynosi 31:8, a więc więcej w każdym spotkaniu piłkarze Rudnej zdobywali po 5 bramek.

Table with 3 columns: Team Name, Goals Scored, Goals Conceded. Includes LZS Rudna Wielka, Sparta Sędziszów, LZS Trzebownisko, etc.

„Pod parasolam.”

W czasie upałów bardzo przyjemnie jest orzeźwić się porcją lodów i muszkatową wodą sodową z lodu - tymczasem latem, gdy nie czynimy tego w dusznych lokalach, lecz na świeżym powietrzu. O taki właśnie „luskus” postarało się dla swoich gości kierownictwo restauracji „Podzameczek” przy ul. Dąbrowskiego w Rzeszowie, ustawiając na przyjemnym tarasie kilka stolików pod parasolami. Jednak co z tego?



No, proszę pana, że w „Podzameczku” nie ma lodów ani wody sodowej - to jeszcze nie powód żeby w ten sposób opuszczać lokal...



„Parasole” nie cieszą się spodziewaną frekwencją, bowiem w lokalu nie można dostać ani wody sodowej (oraz wody mineralnej) ani lodów. Myślimy, że kierownictwo „Podzameczka” zatorczyło się o swoich klientach pod tym względem.



No, proszę pana, że w „Podzameczku” nie ma lodów ani wody sodowej - to jeszcze nie powód żeby w ten sposób opuszczać lokal...

Dałach do tytułu mistrzowskiego o rozstawowym Sanie, znajdującym się na trzeciej pozycji i beniaminku klasy A Słarcz z Tarnobrzęgi. Wprawdzie rozstawianie mają o czolowego duetu 4 pkt mniej, a Słarcz 6, jednak przy pełnym dystansie w tej klasie różnica ta nie jest zbyt wielka i będzie jeszcze wiele sposobności do jej zmniejszenia. Ten kwartał będzie w dalszym ciągu rywalizował z sobą o awans do ligi okręgowej.

Dziś Resovia - Reprezentacja młodzieżowa okręgu

W dniu dzisiejszym na stadionie Resovii rozegrane zostaną dwa mecze sparingowe. W pierwszym (początek o godz. 16.30) reprezentacja juniorów okręgu rzeszowskiego zmierzy się z Resovią Ib, a w drugim (początek o godz. 18.00) będziemy świadkami meczu reprezentacji młodzieżowej woj. rzeszowskiego z III-ligowym zespołem Resovii.

Zakończenie turnieju siatkówki drużyn niezrzeszonych

W dniu dzisiejszym na stadionie Waltera nasąpi uroczyste zakończenie turnieju siatkówki drużyn niezrzeszonych, organizowanego przez Rzeszowskie Ognisko TKKF. Przez dziesiąt dni sportowy Nowin Rzeszowskich „Stadion”.

Równocześnie rozegrane zostaną ostatnie mecze mistrzowskie, w których zmierzą się następujące zespoły:

GKO - Apteki, Elektroblok - Elektroluki i Budowlani - KBW. Początek tych zawodów o godz. 16.00.

O godz. 18.30 nastąpi wręczenie pucharu, nagród i dyplomów, a na zakończenie rozegrane zostaną towarzyskie spotkania.

Advertisement for NOWINY RZESZOWSKIE, including contact information, subscription rates, and a table of contents.

20 LAT PSS W RZESZOWIE

Dodatek do miejskiego wydania „Nowin Rzeszowskich”

Stanisław Krępski

Prezes PSS w Rzeszowie

W tym roku przypada 20 rocznica działalności Powojskowej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie.

Nie omawiając szczegółowo tego okresu, pragnę podkreślić, że spółdzielnia w ciągu swojej wieloletniej działalności, przeszła różne koleje. Rozpoczynając działalność w okresie międzywojennym nie mogła w tym czasie legitymować się wielkimi osiągnięciami go spodarczymi. Rozwój działalności gospodarczej oraz społeczno-wychowawczej nastąpił dopiero po wyzwoleniu kraju i powstaniu władzy ludowej. Tak więc należy stwierdzić, że tylko w nowych warunkach ustrojowych powstał właściwy klimat dla rozwoju spółdzielczości.

PSS w Rzeszowie rozpoczynając swoją działalność w jednym sklepie przy stanie kilkunastu członków stanowi dzisiaj duży organizm gospodarczy zrzeszający ponad 10.000 członków zatrudniający ponad 400 pracowników.

W ramach działalności gospodarczej, spółdzielnia prowadzi kilkadziesiąt punktów sprzedaży detalicznej artykułów spożywczych i przemysłowych, 9 zakładów produkcyjnych a to 5 piekarni, wytwórnię wód gazowanych, wafelarnię, produkcję lodów jadalnych oraz hurtownię piwa.

Przygotowujemy do uruchomienia dodatkowo produkcję ciastek oraz garmażernie. W ramach działalności gospodarczej, spół-

dzielnia prowadzi również skup owoców rolnych na zaopatrzenie własnych placówek. W latach 1946—1953 prowadziliśmy na terenie Rzeszowa działalność gastronomiczną oraz masarnię — placówki te zostały przez kazane przedsiębiorstwom państwowym.

Drugim naszym kierunkiem pracy oprócz działal-

W służbie konsumenta

ności gospodarczej jest działalność społeczno-wychowawcza wśród członków spółdzielni, obejmująca takie zagadnienia jak praca wśród kobiet, świadczenia dla członków, działalność kulturalno-rozrywkowa — szkolenie aktywów członkowskiego oraz prace w organach samorządu spółdzielczego.

Spółdzielnia kojarząc działalność gospodarczą ze społeczno-wychowawczą, przyzwyczajając członków do zespołowego gospodarstwa wychowując ich w duchu postępu społecznego. Realizując zadania gospodarcze i społeczne, PSS stawia sobie jako cel dalszy rozwój placówek, stałe podnoszenie ich jakości pracy, wprowadzenie nowych form handlu i usług dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb kon-

sumentów naszego miasta, umacnianie więzi członków ze spółdzielnią oraz zwiększanie szeregów członkowskich.

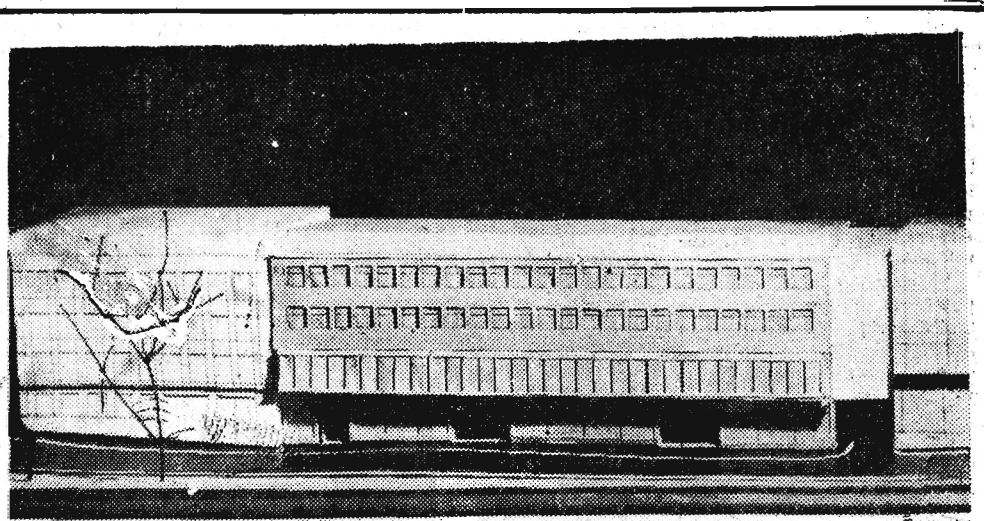
Poprawa warunków pracy, sprawy bytowe załogi pracowniczej będą w dalszym ciągu stałą troską i równie ważną naszą działalnością.

Chełmłem tutaj podkreślić wkład załogi PSS na odcinku polepszenia jakości pracy oraz wykonawstwa zadań gospodarczych i społeczno-wychowawczych. Wśród załogi PSS pracuje wielu pracowników, którzy mogą poszczycić się wieloletnią nienaganną pracą i tym szczególnie należą się dzisiaj słowa uznania.

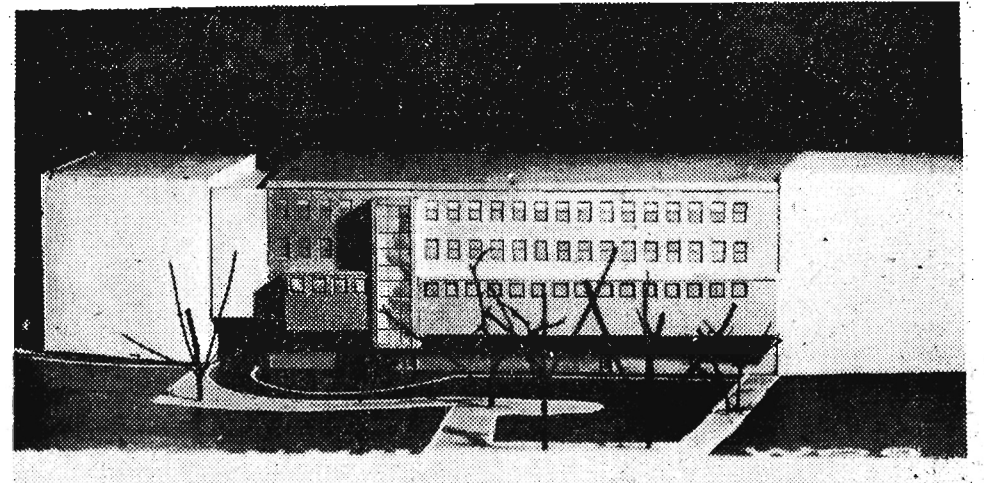
W przyszłym roku PSS rozpocznie drugą 20-letnią swoją działalność, będzie to dla nas podwójną uroczystością, ponieważ w roku tym oddamy do dyspozycji mieszkańcom naszego miasta dom handlowy, w którym będą mogli swobodnie i wygodnie dokonać zakupu w dobrze zaopatrzonej stołkach spożywczych i przemysłowych.

W domu tym planujemy wprowadzić nowoczesny wy handlu jak samoobsługę i preselekcję oraz szereg usług, jak np. naprawa sprzętu elektrotechnicznego, poprawa zakupionej odzieży, dostawa towarów do domu i inne.

Nasze starania pójdą w kierunku maksymalnego zaspokojenia potrzeb i życzeń konsumenta, co będzie dewizą naszej pracy.



Makleta Domu Handlowego przy ulicy Grottingera od strony frontowej



...i od strony wewnętrznej.

30 maja br. odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod przyszły „Dom Handlowy” Powojskowej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie w Rzeszowie, który uroczystość, gdyż zbiegło się z 50-leciem ZSS „Społem” i 20-leciem PSS w Rzeszowie. Wzięli w nim udział ob. ob. przew. Prez. WRN Jagusztyn, sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Wójcik, wiceprzewodniczący Prez. WRN Kaczor, wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości Centrali ZSS „Społem” Łoś, dyrektor Okręgu ZSS „Społem” w Rzeszowie ob. Haba.

W obecności gości, przedstawicieli społeczeństwa i różnych placówek spółdzielczych z województwa rzeszowskiego, okolicznościowe przemówienie wygłosił pos. Gabryl. Akt erekcyjny odczytał prezes Zarządu PSS w Rzeszowie ob. Krępski. Wmurowania aktu dokonał przedstawiciel Centrali ZSS „Społem” ob. Łoś.

Z okazji jubileuszu

Powojszna Spółdzielnia Spożywców w Rzeszowie która obchodzi w roku bieżącym 20-lecie swej działalności zamknięta ten okres bogatymi osiągnięciami.

Jako Spółdzielnia pracująca w mieście wojewódzkim w porównaniu z innymi spółdzielni PSS w naszym województwie miała niewątpliwie wiele elementów stwarzających jej lepsze warunki pracy, jak również wiele więcej zadań i obowiązków.

Pośród 15 spółdzielni spożywców naszego województwa PSS w Rzeszowie od szeregu lat utrzymuje się w czołówce tak pod względem wysokości osiąganych obrotów detalicznych, wielkości produkcji piekarniczej i produkcji różnej, jak również pod względem uzyskiwanych wyników ekonomicznych.

Gdy jeszcz w latach 1955—1957 najsilniejsza pod względem obrotów była PSS w Przemyślu, to już w 1958 r. PSS w Rzeszowie przewyższa ją, w roku 1959 jest spółdzielnią największą w naszym okręgu.

PSS w Rzeszowie osiągnęła to dzięki dużej prężności organizacyjnej i stałej postępowej poprawie stanu sieci handlowej i produkcyjnej.

Decydującym czynnikiem wpływającym na osiągnięcia PSS była dobra i ofiarna praca pracowników spółdzielni, w tym wielu długoletnich działaczy spółdzielczych, kierownictwa oraz dużej pomocy ze strony organów samorządowych w spółdzielni.

Zdobycie kilkakrotnie I i II miejsca we współzawodnictwie spółdzielni o tytuł przodującej spółdzielni w okręgu, jak również za I półrocze 1958 r. III miejsca w skali krajowej, wyróżnienia pracy pod linią samorządu, w pełni potwierdzają ogólną ocenę, że minione 20-lecie swej działalności PSS w Rzeszowie zamyka dużymi osiągnięciami.

Nie pozostaje nic innego jak tylko życzyć, aby PSS w Rzeszowie nadal rozwijała swą działalność handlową, usługową, produkcję artykułów spożywczych i działalność społeczno-wychowawczą, tak aby we współzawodnictwie ze wszystkimi innymi pionierami handlowymi w mieście i innymi spółdzielniami w województwie — o lepsze i sprawniejsze zaopatrzenie konsumenta osiągała coraz lepsze rezultaty i zyskiwała również taką ocenę ze strony konsumentów, czego w imieniu całego Okręgu ZSS „Społem” i własnym z okazji tego jubileuszu Wam składam.

JAN GUDZ

Dyrektor Oddz. Okr. „Społem” ZSS



Na zdjęciu moment wmurowania aktu erekcyjnego pod przyszły „Dom Handlowy”.

Na cześć 22 Lipca

PSS w RZESZOWIE
PODJEŁA
ZOBOWIĄZANIA
PRODUKCYJNE

W ślad za zobowiązaniami przedsiębiorstw przemysłowych, zobowiązania na cześć 22 Lipca podejmują przedsiębiorstwa handlowe. Jako pierwsza w woj. rzeszowskim zobowiązanie takie podjęła PSS w Rzeszowie, która m. in. postanowiła przekroczyć zadania planowe za I półrocze 1959 r. w detalu o 2 proc., w produkcji piekarniczej — o 5 proc., w hurtowni piwa i wytwórni wód gazowych — o 10 proc. PSS postanowiła również uruchomić poza terenem Rzeszowa 2 sklepy oraz na terenie Rzeszowa jeden sklep. Podnieść wydajność pracy w produkcji piekar niczej o 2 proc. Uruchomić na terenie Rzeszowa kawiarnię na wolnym powietrzu. Czynnym społecznym wyremontować odcinek drogi przy ulicy Kanakowej przy pomocy Prezydium MRN w Rzeszowie. Członkowie spółdzielni z dzielnic Staromieście i ul. Siemkiewicza zobowiązują się do uporządkowania terenów wokół budynków spółdzielczych.

Zaloga spółdzielni zobowiązała się także dostarczyć do zbiornicy 1000 kg złomu, a uzyskane stąd fundusze przekazać na budowę szkół.

Dalsza część zobowiązań podjętych przez załogę PSS w Rzeszowie dotyczy rozszerzenia bazy członkowskiej spółdzielni oraz uruchomienia produkcji i sprzedaży nowych, dotychczas nie planowanych asortymentów produkcji. Do podjęcia zobowiązań na cześć 22 Lipca, PSS w Rzeszowie — wykona wszystkie przedsiębiorstwa handlowe naszego województwa.

Nadzór, kontrola, pomoc

— oto główne nasze zadania

Rozmowa z prezesem Rady Nadzorczej PSS w Rzeszowie ob. Janem Habą

PYTANIE: Jakle korzyści daje członkom Powojskowej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie przynależność do spółdzielni?

ODPOWIEDZ: Przede wszystkim chciałbym powiedzieć, że do PSS w Rzeszowie należy 12.600 członków z terenu naszego miasta i okolic. Tak wysoka cyfra mówi chyba sama za siebie, że ludziom opłaca się do członkostwa, skoro tyle osób wniosło swój wkład do spółdzielni. W dalszym ciągu napływają nowi członkowie. Jakle konkretne korzyści czerpie spółdzielnia? Dużą popularnością cieszą się tzw. zwroty od zakupów, które członkowie spółdzielni — konsumenci otrzymują w zależności od wysokości dokonanych zakupów. Oprócz tego PSS w Rzeszowie prowadzi ośrodek usługowy. Mieści się on przy ul. Przemyskiej. W ośrodku tym członkowie spółdzielni za niską opłatą wypożyczają nakrycia stołowe, frotki elektryczne, pralki, odkurzacze, wózki dziecięce, rowerki dziecięce, narty, plecaki, saneczki, przybory do prania, malowania wnętrz mieszkań, namioty turystyczne itp.

Poza tym PSS w Rzeszowie zorganizowała dla swoich członków poradnię krawiecką trykotarską i punkt repasacji. Prowadzi się również bezpłatne kursy kroju i szycia, trykotarstwa, zabawkarstwa, gotowania i pieczenia. W bieżącym roku dla bardziej zaawansowanych w szyciu kobiet PSS zorganizuje kurs, po ukończeniu którego kursantki będą mogły być zatrudnione w chałupnictwie przy wyrobie bielizny i odzieży dziecięcej, których wciąż jeszcze brak na rynku. Dotychczas PSS ma tylko jeden taki zespół chałupniczy.

Z inicjatywy Zarządu spółdzielni urządzone są pokazy racjonalnego żywienia oraz wyposażenia wnętrz mieszkań. Pokazy te są prowadzone przez fachowców. Ostatnio np. pani prof. Łabaj zorganizowała pokaz pod hasłem „Witamy wiosnę”. Uczestniczki tego pokazu zapoznały się z bogatym asortymentem smacznych potraw i napoiów które może zapobiegliwa gospodyni sama przyrządzić przy niedużym nakładzie pracy. Należy również wspomnieć o wieczorach dyskusyjnych organizowanych przez PSS,

na których omawiane są aktualne problemy interesujące społeczeństwo. Wieczory te cieszą się dużą frekwencją. Ponadto członkowie PSS w Rzeszowie biorą udział w różnego rodzaju bezpłatnych imprezach urządzanych przez spółdzielnię.

PYTANIE: Jaką rolę spełnia w spółdzielni Rada Nadzorcza i jakie są jej zadania?

ODPOWIEDZ: Do obowiązków Rady Nadzorczej należy jak wiadomo nadzór, kontrola i pomoc w zakresie należącego wykonywania przez spółdzielnię zadań gospodarczych, finansowych i społeczno-wychowawczych. Jak więc widać zakres uprawnień jest bardzo szeroki. Chciałbym powiedzieć, że aktualna Rada Nadzorcza jest już „starą” radą, od lat nie zmienianą przez członków PSS. Świadczy to o czymś, prawdę? Świadczy też chyba o czymś platera z wrytymi na niej nazwiskami wszystkich członków Rady Nadzorczej, którą otrzymaliśmy od Zarządu Głównego ZSS „Społem”.

Nasza Rada Nadzorcza pracuje na podstawie miesięcznych planów — opracowywanych dla poszczególnych komisji. Komisje te przeprowadzają kontrole, a następnie na swoich posiedzeniach ustalają środki celem usunięcia niedociągnięć oraz polepszenia pracy w placówkach wykonawczych.

Jeśli chodzi o współpracę Rady Nadzorczej z Zarządem Spółdzielni, to bez przesady można powiedzieć, że układa się ona bardzo dobrze. Nie ma ważniejszego problemu, którego byśmy nie rozwiązywali wspólnie. Np. przy ul. Obrońców Stalingradu mieścił się w mieszkaniu sklep nr 25. Wspólnie — Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni staraliśmy się o przeniesienie tej placówki gdzieś indziej. W końcu udało nam się dopiąć celu. Wspomniany sklep został przeniesiony do nowego, dużego lokalu. Teraz można było w tym sklepie zatrudnić 3 osoby, zamiast jak było przedtem — jedną.

Wspólnie z Zarządem spółdzielni powzięliśmy decyzję o wprowadzeniu tzw. sprzedaży premiejowej. To znaczy do określonej ilości towaru paczkowanego dołączyliśmy (oczywi-

(Dokończenie na str. 2)

Coraz bogatsze są nasze sklepy

Rozmowa z dyrektorem handlowym PSS w Rzeszowie ob. Hermińskim

Pytanie: Jak kształtują się sprawy zaopatrzenia konsumentów przez sklepy PSS w Rzeszowie?

Odpowiedź: Trzeba stwierdzić, że w porównaniu do analogicznego okresu z roku u bległego znacznie się polepszyło zaopatrzenie sklepów PSS. Wzrosła ogólna pula towarów, bogatszy stał się wybór asortymentów, które oferujemy konsumentowi. Zresztą każdy się może o tym przekonać oglądając półki naszych sklepów.

Nie znaczy, że wszystkich towarów mamy już pod dostatkiem. Nadal odczuwa się braki wyrobów galanterii czy koładowej, owoców południowych, dość często nie ma w naszych sklepach musztardy. W ubiegłym roku w sezonie produkcji marynat, brakowało np. octu. Co do innych artykułów spożywczych — zaopatrzenie raczej nie szwankuje. Gorzej nieco ma się rzecz z artykułami przemysłowymi. Np. w Wojewódzkiej Hurtowni Tekstylnej nie ma w pełnym wyborze materiałów płaszczowych, chod-

ników, ceraty stołowej, ceraty podłogowej, flaneli kolorowej, włosianki. W Wojewódzkiej Hurtowni Odzieżowej brakuje zwłaszcza artykułów dziecięcych takich jak rajtuzy dziecięce, spószki, sweterki, koszulki dziecięce i damskie. Za mały jest wybór ubrańek dziecięcych i chłopięcych. Ale szczególnie dotkliwie są niedostatki w branży ceramicznej: brakuje szkła stołowego, porcelany, wyrobów fajansowych, serwisów porcelanowych, kompletów śniadaniowych.

W sumie jednak, jak już powiedziałem, zaopatrzenie jest obecnie znacznie lepsze od ubiegłorocznego. Wachlarz brakujących towarów stale się kurczy. Niedawno np. choćby nogi uchodził nie znalazłbyś mąki kartoflanej, zup w kostkach. Ostatnio sytuacja z tymi artykułami znacznie się poprawiła.

Uważamy, że wyliczone przez nas braki towarów da się szybko wyeliminować.

Co jest ważne — zaczynamy handlować jak przystało handlowcom. Hurtownik przy cięciu detalistę, pokazuje co ma, zachęca, przekonuje. Nie trzeba również nikogo przekonywać, że klient stał się obecnie o wiele wybredniejszy, bo ma z czego wybrać, że nie sprzedawca — jak to w wyniku paradoksów bywało — a kupujący dyktuje swoje warunki. Sklepy zaczynają szukać klientów — oto zjawisko, które na trwałe zadomowia się w naszym handlu i na pewno jest to zjawisko dobre.

Pytanie: Jaki jest dorobek PSS jeśli chodzi o rozwój sieci handlowej w naszym mieście, nowe formy handlu; jakie macie zamierzenia w tym względzie na przyszłość?

Odpowiedź. Posiadamy już jeden sklep samoobsługowy. Dotychczas czynny jest on w dni robocze. Ostatnio postanowiliśmy, że będzie on również otwarty w niedziele i święta od godz. 9—12. Chcielibyśmy otworzyć jeszcze jeden sklep samoobsługowy na terenie Rzeszowa — niestety brak nam lokalu.

Uruchomiliśmy również sklep tekstylny i dodatków krawieckich. Mieści się on przy ul. Gałęzowskiego. Przy ulicy M. Fornalskiej zorganizowaliśmy skład materiałów budowlanych. Dla wygody spacerujących nad Wisłokiem postawiliśmy w tzw. Olszynkach kiosk z napojami chłodzącymi.

Nasze plany? Chcemy zorganizować w sklepie nr. 33 przy ul. 3 Maja stoisko drogie ryjne. Myślimy uruchomić sklep preselekccyjny obuwniczy przy ul. Obrońców Stalina. Jak wiadomo czytelnikom z poprzednich publikacji, budujemy pawilon handlowy przy ul. Krakowskiej. Będzie się składał z 3 działów: spożywczego, piekarniczego i mleczarskiego oraz gospodarstwa domowego. Pawilon zostanie otwarty już w IV kwartale br.

W 1959 r. myślimy rozszerzyć skup owoców i warzyw. Dotychczas mamy jeden punkt skupu owoców. Zamierzamy ten punkt rozszerzyć, rozbudować. Na ulicach Rzeszowa „krążą” 3 wózki uliczne z wodą sodową.



Sklep samoobsługowy przy ul. Grunwaldzkiej 5 posiada duży wybór towarów krajowych i zagranicznych.

Z chlubnych kart

Choć pisana historia działalności Powszechnej Spółdzielni Spożywców datuje się od roku 1939, to idea ruchu spółdzielczego w Rzeszowie bierze swój początek w znacznie odleglejszych czasach i sięgają pierwszych lat XX wieku. Jeszcze za panowania Franciszka Józefa w roku 1909 powstała Spółdzielnia Kasa Mieszkańska, obejmująca swoim zasięgiem miasto Rzeszów i okolice. Kasa ta stawiała sobie za cel udzielanie członkom niskoprocentowanych pożyczek oraz obronę przed wyższością kapitalistów.

Pierwszy krok był zrobiony, doświadczenia również nie-male. Toteż w następnych latach dochodzi do organizowania szeregu spółdzielni nie tylko o charakterze pożyczkowym. Po pierwszej wojnie światowej zapiski notują powstanie i działalność Banku Spółdzielczego Ziemi Rzeszowskiej, Spółki Rolniczo-Handlowej „Gospodarz”, Składnicy Kółek Rolniczych itp. Spółdzielnie te osiągnęły w pierwszych latach dobre wyniki. Później jednak nastąpił krach. Do władz przedostali się ludzie, krzający się ni-

de wszystko wokół swoich osobistych interesów. Ich działalność doprowadziła spółdzielnię do upadku, a wytoczony proces przez poszkodowanych członków nie przyniósł właściwie żadnych rezultatów. Pomimo tych smutnych doświadczeń mieszkańcy Rzeszowa nie zrezygnowali z idei spółdzielczości. W niedługim bowiem czasie powołano komitet, który zajął się organizowaniem nowej, masowej spółdzielni.

Okres przygotowawczy nad zorganizowaniem PSS w Rzeszowie, rozpoczęto w okresie I półrocza 1938 r. Utworzył się specjalny komitet, na którego czele stanął doświadczony działacz Józef Nadzieja. W skład komitetu wchodził również Maksymilian Hawlicki, Maciejewicz i inni. Po nieudanym pierwszym zebraniu z braku odpowiedniej ilości członków, następnego posiedzenie wyznaczono na dzień 17 września 1938 r. W wydanej odeszłym komitet apelował do wszystkich mieszkańców Rzeszowa o liczy ny udział w zebraniu, uzasad-

niając cel założenia spółdzielni i jej zadania. „Wyzwolenie nas z szerszych rzesz konsumentów spod dyktatury karteli i prywatnych monopolii — czytamy w odeszłym — dostarczenie członkom jakościowo dobrych towarów po niskiej cenie, bez obawy, by zostali oszukani na miarze lub wadze, bez obawy, że zysk obróci się przeciwko ich społecznym i narodowym interesom” — oto korzyści, jakie mieli osiągnąć członkowie po założeniu spółdzielni. Dalszy urywek z odeszłym mówi o powszechności: „Zakładamy Spółdzielnię Powszechną, by służyła ona materialnym i kulturalnym potrzebom wszystkich warstw konsumentów miasta i okolicznych gmin, wszystkich drobnych producentów rolników i rzemieślników oraz wyszukiwanych pracowników zatrudnionych w przemyśle”.

Powstanie PSS

W zebraniu organizacyjnym, które odbyło się zgodnie z zapowiedzianym terminem wzięło udział 40 osób. Jednocześnie powołano do życia „Powszechną Spółdzielnię Spo-

Podstawowa organizacja partyjna PSS w Rzeszowie umacniając swoją kierowniczą rolę i autorytet wśród pracowniczego personelu decydująco wpływa na działalność oraz na osiągnięcia ekonomiczne naszej placówki.

W każdym kwartale kierownictwo Spółdzielni na zebraniach POP składa sprawozdania z działalności gospodarczej, zapoznając w ten sposób członków POP z wynikami ekonomicznymi, trudnościami i niedociągnięciami występującymi w okresie sprawozdawczym. Na posiedzeniach egzekutywy kierownicy poszczególnych odcinków działalności naszej Spółdzielni składają okresowe sprawozdania z wykonania zadań planowych. Szczegółowo omawiane i dyskutowane środki zmierzają do usprawnienia pracy, podniesienia wydajności pracy, jakości produkcji, obniżki kosztów i lepszego zaopatrzenia konsumentów w artykuły pierwszej potrzeby. Należy stwierdzić, że wskutek stałej kontroli przebiegu wykonawstwa zadań planowych, usuwania tak zwanych wąskich gardeł, Spółdzielnia nasza usprawniła zaopatrzenie sklepów, poszerzyła asortyment towarowy przez zakup masy towarowej ze źródeł zdecentralizowanych oraz skup nadwyżek rolnych bezpośrednio od producenta.

W roku ubiegłym w naszym zakładzie znacznie podniosła się wydajność i dyscyplina pracy, jak również został obniżony wskaźnik kosztów, wskutek czego planowany zysk i akumulacja zostały wykonane z nadwyżką. Do uzyskania tych wyników w dużym stopniu przyczyniła się

współpraca członków POP z aktywnym członkowskim, który na posiedzeniach komitetów sklepowych wysunął wnioski i uwagi mające na celu usprawnienie pracy w sklepach, w produkcji piekarskiej, wytworzył wód gazowych i hurtowni piwa.

POP przy naszej Spółdzielni prowadzi również szkolenie partyjne, którym zostali objęci prawie wszyscy członkowie partii oraz bezpartyjni kierownicy i

Zadania organizacji partyjnej PSS

aktyw gospodarczy. Na szkoleniu dyskutowane są różne zagadnienia praktyczne i ekonomiczne, a przede wszystkim Uchwały III Zjazdu naszej partii. Szkolenie w poważnym stopniu podniosło świadomość naszych członków POP i aktywu gospodarczego. Uczestnicy szkolenia, tak członkowie POP, jak i aktywni bezpartyjni byli inicjatorami w podejmowaniu zobowiązań z okazji III Zjazdu. Podjęte zobowiązania przed zjazdem dały poważne oszczędności i w dużym stopniu przyczyniły się do przekroczenia zadań planowych w ubiegłym roku. Cenne zobowiązania podjęli pracownicy Hurtowni Piwa i

WWG, którzy w czynie społecznym wykonali około 250 mb utwardzonej nawierzchni drogi do Hurtowni Piwa z dostarczonego materiału przez Spółdzielnię. Oszczędności z tego zobowiązania dały ponad 20 tys. zł.

Obecnie z inicjatywy członków POP załoga nasza podjęła zobowiązanie z okazji 15-lecia władzy ludowej i wezwała do podejmowania podobnych zobowiązań placówki handlu uspołecznionego na terenie naszego województwa. Zobowiązania te w poważnym stopniu przyczyniły się do polepszenia zaopatrzenia naszych sklepów, zaś w produkcji zostaną wprowadzone nowe asortymenty wód gazowych na naturalnych sokach chińskich. W produkcji piekarskiej załogi piekarni podjęły zobowiązania wprowadzenia do wypieku nowych asortymentów pieczywa i podniesienia dotychczasowych norm o 2 proc.

Zobowiązania te w roku dadzą poważne oszczędności, przyczynią się do wykonania i przekroczenia zadań planowych i wypracowania oraz przekroczenia zysków i akumulacji w roku bieżącym. Dodać należy, że tegoroczne zadania planowe naszej Spółdzielni są wysoce mobilizujące i przed kierownictwem zakładu, POP, jak i całą załogą stają ciężkie zadania do realizacji. Załoga nasza z okazji 15 rocznicy władzy ludowej zobowiązała się te zadania przekroczyć w okresie I półrocza br. tak w obrocie towarowym, jak i w produk-

Komarzyca Władysław
Sekretarz POP

Nadzór, kontrola, pomoc — oto główne nasze zadania

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ście w środku paczek) bony premiowe. Każdy konsument, który w paczce zakupionego artykułu znajdzie taki bon otrzymuje w formie premii pięciokrotną wartość zakupionego towaru. Na razie sprzedaż premiową wprowadziliśmy w jednym sklepie samoobsługowym przy ul. Grunwaldzkiej 5. Jeśli się powiedzie eksperyment, wprowadzimy sprzedaż premiową w kilku innych placówkach.

Dobre warunki w pracy dla Rady Nadzorczej stworzył Zarząd Spółdzielni. Jeśli potrzebny jest nam lokal na posiedzenie itp. odstępujemy nam któryś ze swoich pokoi służbowych. Punktualnie dostarczane są nam wszystkie żądane przez nas dane odnośnie gospodarki spółdzielni. Nie zdarzyło się, żeby te dane nie były zgodne ze stanem faktycznym.

PYTANIE: Jak pracują komitety członkowskie w sklepach?

ODPOWIEDŹ: Na początku chciałem powiedzieć, że w ostatnich latach komitety członkowskie wykazują bardzo dużą żywotność. Przy większości placówek handlowych poszczególni członkowie komitetów pełnią dyżury, w czasie których obserwują jakich towarów najczęściej poszukują konsumenci, czy tych asortymentów jest pod dostatkiem, a jeśli nie to dlaczego. Analizują one sposoby konserwowania towarów przez ekspedientów, badają stan higieny i estetyki lokalu handlowego. Bardzo często dyżurujący członkowie komitetów pomagają sprzedawcom odbierać towar, a nawet godzić konsumenta

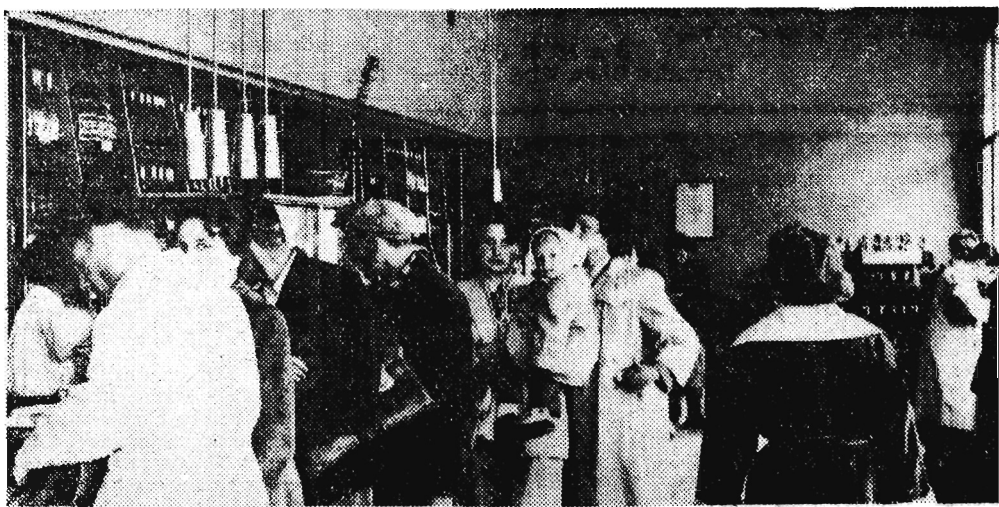
ze sprzedawcą. Z rzadka tylko dochodzi do zadrzażeń między komitetami a sklepowymi.

Ostatnio komitety członkowskie prowadziły między sobą współzawodnictwo o tytuł najlepszego komitetu. Bezkonkurencyjny okazał się komitet przy sklepie nr. 53, którego przewodniczącą jest Bronisława Kątnik. Zajął on I miejsce w skali wojewódzkiej i brał udział w imprezie zorganizowanej przez ZSS „Społem” w Warszawie. Oprócz tego na szczególne wyróżnienie zasługują komitety przy sklepie nr. 21 w Staromieście gdzie przewodniczącym jest Jan Borek i przy sklepie nr. 25 przy ul. Obrońców Stalingradu, któremu przewodniczy ob. Stanisława Tressenberg — nauczycielka.

Zarówno Zarząd Spółdzielni, jak też Rada Nadzorcza PSS w Rzeszowie dbają o stałe doszkalanie członków komitetów na różnych kursach, kurso-konferencjach, naradach miesięcznych dla przewodniczących, naradach kwartalnych. Warto zaznaczyć, że o ile 2 lata temu narady te odbywały się w małych pomieszczeniach, to teraz, żeby zmieścić wszystkich reflektantów na kurso-konferencje, trzeba wynajmować dwie sale.

Warto też zaznaczyć, że z inicjatywy Zarządu PSS i Rady Nadzorczej utworzono 5 spółdzielni członkowskich. Zaopatrują one uczniów w pomoce naukowe i inne artykuły. Najlepiej pracuje spółdzielnia przy Technikum Budowlanym. Dobrze sobie również radzi spółdzielnia przy Technikum Przemysłu Mleczarskiego. Swego czasu ta ostatnia zajęła I miejsce w ogólnowojevodzkim konkursie spółdzielni uczniowskich.

Rozmowę przeprowadził: S. G.



Sklep spożywczy przy ul. Asnyka jest dobrze zaopatrzony, toteż frekwencja w nim dopisuje

Chleb

Rzeszów liczy już obecnie ponad 59 tysięcy mieszkańców. W miarę jak rozwija się nasze miasto, ich ilość ciągle wzrasta, co oczywiście łączy się również ze wzrostem zapotrzebowania na różne produkty żywnościowe, wśród których poważną pozycję stanowi chleb. Toteż piekarnia mechaniczna Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie przy ul. Hanasiewiczza ma zawsze pod dostatkiem pracy przy wypieku chleba. Jak wygląda ta praca od strony kuchni, zobaczą czytelnicy w drukowanym poniżej fotoreportażu.



Z ciężkiej pracy przy mieszanju ciasta wyręczają człowieka maszyny. Automatyczne mieszadło zainstalowane w dzieży zastępuje z powodzeniem ramiona najcięższego silacza, a przy tym ciasto jest lepiej i dokładniej wymieszane, co oczywiście ma dodatni wpływ na jakość chleba.



Ważenie i formowanie ciasta do koszyków to specjalność dobrych fachowców i przodowników pracy ob. ob. Józefy Trabali i Jana Barana. Wieloletnie doświadczenie w pracy pozwala im na solidne wykonywanie obowiązków i wysokie przekraczanie norm produkcyjnych



Praca jest ciężka. Mężczyźni pragnienie.



Ale za to na śniadanie będzie świeży chleb.

Początki działalności PSS były bardzo trudne i przypadały na okres nie sprzyjający rozwojowi ruchu spółdzielczego — był to rok 1939. Wniesiony przez pierwszych członków kapitał zakładowy wynosił 306 zł stanowiąc główne źródło finansowania działalności gospodarczej. Kwotę tę stanowiły wpłaty pierwszych członków na udziały. W miarę przyjmowania nowych członków wzrastały i fundusze własne. Wnoszona przez członków wpłaty na udziały były jednak nie wystarczające aby można było myśleć o dalszym rozwoju Spółdzielni. Dlatego też wysiłki członków były skierowane na osiągnięcie coraz to lepszych wyników drogą usprawnienia organizacji pracy, podnoszenia wydajności i obniżania kosztów własnych. W tym okresie nierzadkie były wypadki przeznaczania przez członków osiągniętych zysków w całości lub w przeważającej części na fundusz zasobowy.

Okres przed II wojną światową nie tylko, że nie sprzyjał rozwojowi spółdzielni lecz członkowie musieli czynić duże wysiłki aby nie dopuścić do upadku spółdzielni. Dopiero w warunkach stworzonych przez władzę ludową spółdzielca forma organizowania działalności gospodarczej i społeczno — wychowawczej uzyskiwała duże możliwości rozwoju. Dzięki wysiłkom wielu dzia-



łaczy spółdzielczych oraz poparciem i pomocą władzy ludowej dziś po 20 latach swego istnienia spółdzielnia stanowi poważną organizację gospodarczą.

Przewidziane zadania planowe są przez załogę poszczególnych branż w pełni realizowane. Dowodem tego są wyniki osiągnięte za 1958 r.:

w detalu wykonano NPG w 103,6 proc., w produkcji piekarniczej w 110,22 proc., a w produkcji wód gazowanych i rozlewni piwa w 110,10 proc., Plan zysku z całokształtu działalności wykonany został w

119,1 proc. osiągając sumę 5.169,8 tys. zł, a planowaną akumulację wykonano w 115,9 proc.

Uzyskane wyniki poszczególnych branż w porównaniu z poprzednimi latami wykazują stałą poprawę na co wskazuje stałe porównanie wyników osiągniętych w 1958 roku z wynikami uzyskanymi za 1957 r.:

w detalu sprzedaż osiągnięto wyższą o 14,6 proc. w produkcji piekarniczej o 7,3 proc. w produkcji wód gazowanych o 3,7 proc. i piwa beczkowego o 3,3 proc. Zmniejszyła się natomiast sprzedaż piwa butelkowego o 3,9 proc., co jest zresztą uzasadnione częściowym przestawieniem się konsumpcji z piwa na wody gazowane. Dzięki korzystnej realizacji zadań przez poszczególne branże w ubiegłych latach i obecnie po 20 latach istnienia, Spółdzielnia osiągnęła dobre podstawy finansowe.

Sytuację finansową Spółdzielni obrazują zamieszczone poniżej niektóre dane dotyczące stanu wg bilansu na dzień 31. XII. 1958 r. Ogólna wartość majątku figurującego w bilansie wynosi 28.574.624 złotych. Z sumy tej przypada na majątek nieobrotowy kwota 10.230.493 zł, majątek płynny obrotowy stanowiący środki obrotowe normowane kwota 16.067.278 zł i na środki obrotowe nienormowane kwota 2.276.870 zł. Majątek nieobrotowy, na który składa się wartość środków trwałych (netto) inwestycji rozpoczętych i środków na inwestycje był pokryty w wysokości 50,54 proc. zobowiązaniami obcymi długoterminowymi oraz w wysokości 49,46 proc. funduszami własnymi. W długoterminowych zobowiązaniach obcych 77 proc. stanowi pożyczka inwestycyjna otrzymana z ZSS „Społem” a resztę, tj. 23 proc. bankowy kredyt inwestycyjny. Spłaty powyższego zadłużenia są dokonywane sukcesywnie w miarę gromadzenia środków własnych inwestycyjnych. Przewidywane terminy spłat zarówno pożyczki jak i kredytu zostały znacznie skrócone ze

względu na korzystniejszą sytuację finansową aniżeli to poprzednio przewidywano. Dzięki otrzymanym pożyczkom i kredytom inwestycyjnym wybudowana została w pełni zmechanizowana piekarnia o zdolności produkcyjnej 15 ton na dobę, zakupiono niezbędne maszyny do produkcji w piekarnictwie, wytwórni wód gazowanych, urządzenia chłodnicze dla niektórych sklepów itp. oraz dokonano modernizacji niektórych sklepów.

Wykonanie tych inwestycji było w pełni uzasadnione i przyczyniło się do osiągnięcia

Figurujące w bilansie na dzień 31. XII. 1958 r. fundusze własne wynoszą 14.952.400 zł i były przeznaczane w 33,84 proc. na finansowanie majątku nieobrotowego i w 66,14 na finansowanie majątku obrotowego. Z ogólnej tej sumy na fundusz udziałowy przypada tylko kwota 803.465 zł. Kwota ta w stosunku do ogólnej sumy funduszy własnych stanowi 5,38 proc., a do sumy bilansowej 2,81 proc. Jest to wynikiem stosunkowo niskich udziałów oraz tym, że większość członków nie posiada jeszcze uzupełnionych udziałów. Średnio na członka przypada kwota udziału 79,10 zł przy zadeklarowanej i obowiązującej wysokości 150 zł.

Aby członków jeszcze bardziej zainteresować prowadzoną gospodarką i osiąganymi wynikami przez Spółdzielnię słuszne byłoby w możliwie jak najkrótszym czasie zwiększenie wysokości udziału i uzupełnienie przez członków zaległych wpłat na udziały.

Konieczność znaczącego zwiększenia funduszu udziałowego a przez to funduszy własnych jest wskazana nie tylko ze względu na zwiększenie zainteresowania członków pracą Spółdzielni i stworzenia korzystniejszych podstaw finansowych lecz przede wszystkim po to, aby można było w dalszym ciągu rozwijać działalność gospodarczą z korzyścią zarówno dla członków jak i konsumentów miasta Rzeszowa. Spółdzielnia posiada opracowane plany perspektywicznego rozwoju na najbliższe lata, których realizacja wymagać będzie poważnych środków finansowych. Budowa Domu Handlowego, dwóch pawilonów handlowych, magazynu do przechowywania ziemniaków i

warzyw oto poważniejsze pozycje z perspektywicznego planu na najbliższe lata, których koszt wyniesie około 11 milionów złotych. Realizacja tych zamierzeń jest w dużym stopniu uzależniona od zgromadzenia na ten cel poza pożyczkami i kredytami własnych funduszy, a te mogą być osiągnięte m. in. z wpłat na udziały. Z tych więc względów wzrost funduszu udziałowego jest pilną koniecznością. W obecnym stanie Spółdzielnia posiada dodatni bilans płatniczy. Wartość środków płynnych obrotowych przewyższa sumę zobowiązań obcych zarówno krótkoterminowych jak i długoterminowych, o 2.445.037 zł. Dzięki temu Spółdzielnia może bez trudności wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań. Stan ten pozwala na stwierdzenie, że postawione przed Spółdzielnią na lata 1959/65 zadania zarówno w zakresie gospodarczym jak i społeczno — wychowawczym będą wykonane.

Aleksander Prokop

Główny księgowy

historii PSS w Rzeszowie

żywców z odp. udz. w Rzeszowie”. W myśl postanowień przyjętego statutu terenem działania spółdzielni był Rzeszów i okoliczne gminy. Udział członkowski wynosił 25 zł, a wpisowe 1 zł. Łączna suma udziałów wyniosła 306 zł. W wyniku przeprowadzonego głosowania powołano radę nadzorczą w następującym składzie: Józef Chlebicki, Helena Min-cowa, Feliks Michalik, Józef Nadziejka, Mikołaj Ożóg, Jan Rak, Bronisław Röder, Maria Swistowa, Stanisław Telega, Czesław Zieliński i Józef Zadki. Po zgłoszeniu Spółdzielni rzeszowskiej na członka do „Społem” ZSS RP w Warszawie, rozpoczął się okres organizowania działalności gospodarczej. Napotymano na poważne trudności, brak było gotówki i lokali. Trudności te jednak zostały pokonane i 15 lutego 1939 roku otwarto pierwszy sklep spółdzielczy przy ul. Grunwaldzkiej nr 15.

Powyższa data wyznacza początek gospodarczej działalności Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie. Po krótkim okresie rozwoju, spółdziel-

nia mogła pochwalić się już dosyć znacznymi rezultatami. Wybuch II wojny światowej przeszkodził jednak w dalszym postępie prac spółdzielczych.

Działalność podczas okupacji

Krótkotrwała przerwa w związku z wojną nie oznaczała zaniku zbudowanej z takim mozolem spółdzielni. Wnet spółdzielnia odżyła. W 1940 r. została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. W skład zarządu weszli: Jan Rak — przewodniczący, Maria Stys — skarbnik, i Jan Duda sekretarz. Spółdzielnia posiadała w tym czasie tylko jeden sklep a po długich staraniach i perypetiach, wynajęła przyległy do niego lokal na podziemny magazyn, co uważano za duży sukces. Spółdzielnia na koniec 1940 r. zrzeszała 184 członków. Rada nadzorcza składała się z 9 osób, a jej przewodniczącym był Władysław Przemykański.

Rok 1940 zamknięto zyskiem w kwocie 1.911,99 zł. Został on przeznaczony w całości na zwiększenie funduszu zasobo-

wego. Pewne zmiany zaszyły w następujących latach.

Warto tu podkreślić i wypunktować fakty przywiązania ludzi do spółdzielni i poważnego traktowania swoich obowiązków. Maksymilian Hawlicki nie mogąc wziąć udziału w walnym zgromadzeniu dnia 8 kwietnia 1943 r. na skutek choroby wystosował do członków zebrania obszerny list z prośbą o jego odczytanie. A oto niektóre wyjątki z zakomunikowanego listu: „Powinniśmy przeto trzymać silnie i z mocą rękę w bratnim uścisku, by przetrzymać zwycięsko obecne krytyczne położenie. Mogę Was solennie zapewnić — czytamy dalej — że o ile będziemy silni zgodą, jednością wytrwałości, katastrofalny kryzys minie bezpowrotnie i wyrwieśmy się ze szponów wrogiego nam oraz wyzyskującego nas kapitalizmu”.

Słowa te w okresie okupacji miały swoją wymowę.

Lokal, w którym znajdował się sklep przy ul. Grunwaldzkiej uległ zniszczeniu podczas

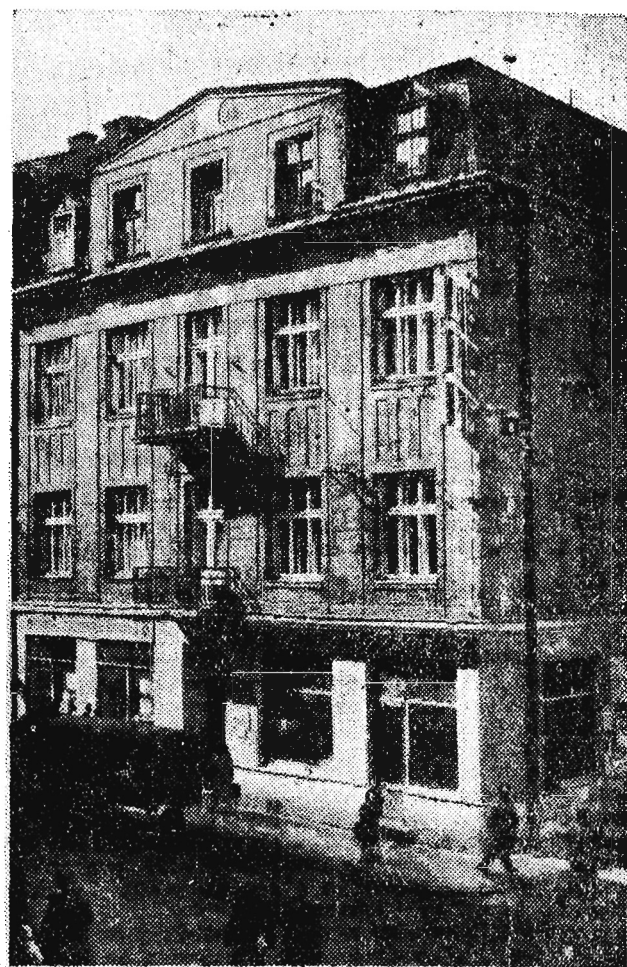
działań wojennych wobec tego przeniesiono sklep do Rynku..

Rozkwit spółdzielni

Dzięki poparciem i pomocy władzy ludowej Spółdzielnia w latach powojennych rozwija się z roku na rok w szybkim tempie. W nowych warunkach całą uwagę od pierwszych chwil zwrócono na werbunek nowych członków. Wraz ze wzrostem członków zwiększył się i fundusz udziałowy, stanowiący jedno z głównych źródeł majątku spółdzielni. Wypracowana za rok 1944 nadwyżka przeszła w całości na fundusz zasobowy.

Nastał rok 1945. W tym czasie uruchomiono drugi sklep spożywczy przy ul. 3 Maja oraz sklep tekstylny przy ul. Kościuszki, a także magazyn opałowy. Pod koniec tego roku ilość członków spółdzielni wyniosła 1.847 osób. W składzie zarządu spółdzielni w okresie 1944 do 1947 następowały trzykrotne zmiany. Na początku 1946 r. powołano nowy zarząd

(Ciąg dalszy na str. 4)



Budynek własny spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej.

Będzie więcej napojów chłodzących

Rozlewnia Piwa i Wytwórnia Wód Gazowych należąca do Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie mieści się na peryferiach miasta — w Staromieściu. Na „oko” obiekt ten wygląda wcale okazale i nowoczesnie. Rzeczywiście, Rozlewnię i Wytwornię Wód wybudowano niedawno bo w 1956 r. Inwestycja kosztowała ponad 4 mln złotych.

PONAD 51 LITRÓW PIWA NA GŁOWĘ

W dużej hali produkcyjnej szum aparatów rozlewniczych nie ustaje przez półtorej zmiany robotniczej. Kierownik Rozlewni ob. Władysław Homenda bardzo chwali zainstalowane tu aparaty produkcji NRD. Cały transport wewnętrzny jest zmechanizowany. Zatrudnienie w tzw. szczytynie wynosi 80 osób. Stały personel, posiadający dobre kwalifikacje liczy 59 pracowników. 70 proc. zatrudnionych to kobiety.

Jeśli chodzi o piwo to głównym dostawcą dla Rozlewni i Wytwórni Wód jest okocimski browar. Zaspokaja on 70 proc. ogólnego zapotrzebowania na ten napój. Rozlewnia i Wytwórnia Wód PSS Rzeszów obsługuje w tej chwili 28 restauracji w mieście i 29 gospód na wsi, 207 sklepów i kiosków w mieście i 219 sklepów na wsi. Jeśli porównamy spożycie piwa sprzed 10 lat do aktualnego, to okaże się, że obecnie jest ono wyższe w skali rocznej na terenie miasta i powiatu Rzeszów o 25 tys. hl. Obecnie na terenie Rzeszowa wypija się rocznie 51,7 l piwa na osobę, na terenie powiatu — 12,3 l piwa.

PROBLEM WÓD GAZOWYCH

Problemem dość palącym dla Rozlewni i Wytwórni Wód Gazowych jest produkcja wód gazowanych. Wprawdzie dziennie dostarcza na rynek 12 tys. butelek oranżady, wody sodowej itp., ale jest to wciąż ilość poniżej możliwości produkcyjnych. Chodzi o to, że w miesiącach niszczycielskich wykorzystuje się tylko 40 proc. zdolności wytwórczej aparatów, zaś w okresie lata w 60 proc.

Prezydium MRN w Rzeszowie wydało kilka koncesji prywatnym osobom na prowadzenie wytwórni wód. Choć kilku z tych ludzi produkuje w warunkach urągających higienie i wymogom sanitarnym, choć często puszczają na rynek towar lichy jakości — prosperują wcale dobrze. Zastanawiająco szybko dochodzą do porozumienia z wieloma zakładami pracy (sic!) w sprawie zbytu. Na pewno dziwnie kontrastuje ta sytuacja z faktem, że nowoczesny zakład nie wykorzystuje całej swojej mocy produkcyjnej, choć jego produkty, jak niejednokrotnie podkreślają eksperci, są dobrej jakości.

Trzeba przyznać, że Rozlewnia Piwa i Wytwórnia Wód ma stałe na uwadze jakość swojej produkcji. Ostatnio np. zastosowano tzw. filtry świecące do oczyszczania wody. W zakładzie jest laboratorium, gdzie bardzo skrupulatnie bada się i kontroluje jakość wód gazowanych. Oprócz tego kierownictwo Rozlewni Piwa i Wytwórni Wód dba o wzbogacenie asortymentu wód. Obecnie np. zaczęto produkować wody gazowane na sokach naturalnych, szczególnie chińskich. Zamierza się również wypuścić na rynek gazowane wody ziołowe.

W MIEŚCIE NA OKO

Ubiegły rok zakład podsumował 115 proc. wykonaniem planu. Wykonano plan we wszystkich asortymentach z wyjątkiem piwa siodowego. W rezultacie tego uzyskano ponad milion złotych nadwyżki — podczas gdy zakładano tylko osiągnięcie 700 tys. złotych.

Ważnym dla zakładu problemem jest to, jak będą układać się stosunki z odbiorcami. Dotychczas współpraca układała się różnie. Rozlewnia Piwa i Wytwórnia Wód ma do sklepów pretensje, że nie mają właściwego rozeznania potrzeb rynkowych, co z kolei powoduje w niektórych placówkach handlowych zaopatrywanych przez ten zakład w napoje chłodzące, chwilowe braki piwa czy wód. Bardzo często szczególnie w restauracjach na skutek niedbalstwa i wygodnictwa sprzedaje się tylko jeden gatunek piwa — najczęściej jasne — bo na inne rodzaje nie robi się zamówień.

Jest nagminnym zjawiskiem, że kierownicy placówek sprzedają detalicznie nie składają żadnych zamówień na wody gazowe czy piwo, co utrudnia dobrą organizację dostaw. Wytwórnia wód dostarcza więc towar „na oko”.

Inna rzecz, że detal nie jest jeszcze należycie przygotowany do sprzedaży piwa. Brakuje mu chłodziń i zaplecza. Nawet np. na dworcach w Rzeszowie beczki piwa stoją całymi dniami na polu.

WIEJSKIE PLACÓWKI SOLIDNIEJSZE

Stosunkowo niezłe układa się współpraca Rozlewni Piwa i Wytwórni Wód z placówkami handlowymi na wsi. Takie gminne spółdzielnie jak: Trzebownisko, Jasionka, Głogów, Lubenia mają doskonale zorganizowaną sieć sprzedaży napojów chłodzących. Właśnie te GS pobierają w Rozlewni i Wytwórni Wód najwięcej piwa, oranżady itp. Ale są też takie GS, które mało uwagi poświęcają zaopatrzeniu ludności w napoje chłodzące. Stwierdzają to różne kontrole: w jednej wsi brakuje wcale często piwa.

STANISŁAW MACH

przewodniczący Rady Zakładowej

W interesie pracowników

Na terenie Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie istnieje i działa organizacja związkowa. Organizacja nasza liczy 455 członków i opiera swoją działalność na grupach związkowych oraz na komisjach strukturalnych. Naczelne zadanie, jakie Rada Zakładowa postawiła sobie do zrealizowania, to mobilizacja załogi do wykonania zadań gospodarczych, obrona interesów pracowniczych i polepszenie warunków bytowych pracowników oraz objęcie działalnością kulturalno-oświatową wszystkich członków Związku. Dzięki ofiarnej pracy załogi, zadania gospodarcze są stale wykonywane i przekraczane, w wyniku czego Spółdzielnia wypracowuje wielomilionowe zyski. Zainteresowanie załogi wykonawstwem zadań gospo-

darczych jest tym większe, że pracownicy naszej Spółdzielni bezpośrednio z zysków tych korzystają w formie nagród, które np. w roku bieżącym wyniosły 93 proc. zasadniczych poborów. Pracownicy Spółdzielni, to ludzie społecznie wyrobieni, reagujący na każde wezwanie partii i rządu, dowodem czego jest np. suma 110.144 zł, przekazana na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Załoga Spółdzielni nie tylko świadczy finansowo na czyny społeczne, ale również podejmuje zobowiązania produkcyjne. Przy realizacji zadań gospodarczych, podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań, wyróżniają się niektórzy członkowie aktywów, tacy, jak np. Henryk Rząca, Franciszek Kwiatkowski, Michał Gnida, Tadeusz Krzeczowski, Maria Marciak, Igna-

cy Golaś, Andrzej Kaszuba, Józef Sebastian, Roman Jarosz i Irena Poźniak. Stałe wykonywanie i przekraczanie zadań gospodarczych jest również wynikiem ścisłej współpracy Rady Zakładowej z Zarządzeniem Spółdzielni, Podstawową Organizacją Partyjną i Radą Nadzorczą. Spośród wielu trudności, z jakimi borykają się pracownicy naszej Spółdzielni, do najbardziej pracowni-nych zaliczyć należy sprawy mieszkaniowe. Jakkolwiek Spółdzielnia przyszła z pomocą pracownikom przez wybudowanie i oddanie do użytku 20 izb mieszkalnych, to jednak w dalszym ciągu wielu pracowników mieszka w bardzo ciężkich warunkach. Do takich pracowników zaliczyć należy ob. ob.: Józefa Klisia, Kazimierza Budykę, Wawrzynca Worosza, Anielę Woźniak, Mieczysława Ziemiaka i wielu innych, którzy już od kilku lat bezskutecznie starają się o przydział odpowiedniego mieszkania.

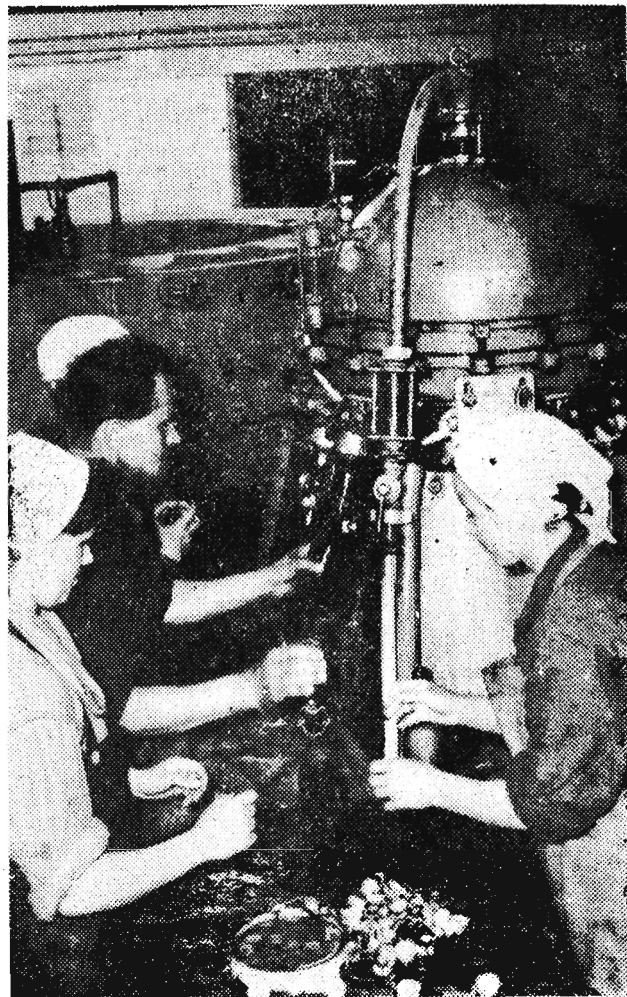
Pracownikom, członkom związku, którzy znajdują się w ciężkich warunkach materialnych, na skutek choroby czy też innych wypadków losowych, Rada Zakładowa przychodzi z pomocą, przyznając zapomogi bezwrotne i udzie-

lając pomocy w leczeniu. Niezależnie od powyższego, pracownicy korzystają z zapomóg i bezprocentowych pożyczek, udzielanych im przez Kasę Zapomogowo - Pożyczkową. W Spółdzielni naszej posiadamy własną świetlicę przy ul. Bernardyńskiej, w której skupia się całe życie kulturalno-oświatowe. W świetlicy tej pracuje cały szereg zespołów, które dają naszym pracownikom możliwość kulturalnego spędzenia czasu i odpoczynku po pracy. Ostatnio na terenie Spółdzielni powołano ogólnozakładową Komisję Kulturalno - Oświatową i zarząd świetlicowy, w którym bieżąco udział przedstawiciele Rady Zakładowej, Zarządu Spółdzielni, Rady Nadzorczej. Komisja ta będzie koordynować pracę kulturalno - oświatową wśród pracowników i członków Spółdzielni.

BĘDĄ RÓWNIEŻ LODY

Na zakończenie chciałbym jeszcze wspomnieć, że w czerwcu br. Rozlewnia Piwa i Wytwórnia Wód należąca do PSS w Rzeszowie, zamierza uruchomić produkcję lodów jadalnych paczkowanych. Mają już potrzebny do tego agregat. W tej chwili już się go instaluje. Obecnie gorączkowo poszukuje urządzeń do paczkowania.

S. SOKÓŁ



Automatyczne napełnianie butelek przy pomocy aparatu produkcji NRD.

Uwaga — za ladą też... człowiek

Sklep spożywczy PSS nr 26 na przeciwko dworca w Rzeszowie, i.e. oko niczym się nie odróżnia od dziesiątków podobnych lokali handlowych; nowoczesnie urządzone, ale przecież dobrze wyposażonych sklepów spożywczych w Rzeszowie jest już sporo. Gdzie więc tkwi osobliwość tego lokalu handlowego? W tym, że jest ulokowany tuż koło stacji i że sklep ten nie miał jeszcze grosza „niedoboru”.

Póki nie było potężnych szalunków, sztyd nad wejściem wabił z daleka przyjezdnych i „tubyłców”. Choć towaru w sklepie w zasadzie nigdy nie brakowało, kolejkę zaczynali się o 7 rano, kończyły o 19 wieczór. Teraz to zainwestowanie osłabło, przyjezdnych którzy stanowią lwia część wśród klientów sklepu, trudno jest się domyślić, że za majestatycznym ruszowaniami schował się dobrze zaopatrzony sklep o zawsze grzecznej i uśmiechniętej obsłudze.

W zrudziałej od starości księżce życzeń i załazach zapisków jest dużo. Prawie wszystkie w superlatywach oceniają pracę personelu sklepu. „Stwierdzam że przede wszystkim konsument ze sklepu jest prowadzony naprawdę wiorowo. Dobre zaopatrzenie, estetyczność i czysto utrzymany lokal, a przede wszystkim sprawna obsługa — oto atrybuty, które wystawiają znakomitą opinię tej placówce. Miał być czysta te dygresje. Mimo woli człowiek wzdycha: żeby tak we wszystkich sklepach...”

Zasłużyć na tyle słów uznania u specyficznej klienteli, jaką posiada sklep nr 26, nie jest łatwa. Trzeba bowiem wiedzieć, że prawie każdemu tu kupującemu gdzieś się bardzo spieszy. Jednemu zostało tylko 5 minut do odjazdu pociągu, a dopiero w ostatniej chwili przypomniał sobie, że żona polecała mu kupić 2 kg cukru, innemu autobus do Tyczyn na lada moment może uciec, więc jednym okiem zerka na dworzec PKS, drugim zaś przynagla eks-

pedientkę, żeby w sputnikowym tempie go obsłużyła. Pośpiech idzie w parze z roztargnieniem, toteż w tej dziedzinie klienci tego sklepu biją swoisty rekord. Zostawiono już wlokalu tyle rzeczy, że obsługa nie jest w stanie wymienić wszystkich przykładów w tej dziedzinie. Najbardziej roztargnione są jednak kobiety. Chyba, że klientka zapłaci za towar wychodził jakby nigdy nic ze sklepu i dopiero trzeba ją przywoływać, żeby odebrała swoją własność. Jedną z pań zostawiła na ladzie nawet co dopiero zakupione buty. Brzydząca połowa rodzaju ludzkiego, choć rzadziej, ale też miewa głowę... nie na karku. Pewien starszyszek w papierowej torbie po cukrze zostawił 300 zł. Przez długie tygodnie nikt się nie zgłaszał po odbiór zguby. Kierownik sklepu ob. Golaś dał w tej sprawie ogłoszenie do „Nowin” ale bez skutku, bo u starszyszka nie wzrokiem już nie tego, więc nie czyta gazet. Dopiero kiedy wspomniany o swojej stracie któremś ze swych znajomych, ten napomknął mu o ogłoszeniu w „Nowinach”. Odebrał zgubę wyszczególniwszy w czym pieniądze zostały i ile ich było.

Nawet w tym „ogórkowym” sezonie dla sklepu bywają dni, kiedy, żeby obsłużyć moc klientów trzeba po ramiona zakasać rękawy. Cóż, naiwności ludzkiej nie brakuje jeszcze: gruchnie jakś plotka, ludzie w mig zapelniają sklep, wykupują co popadnie. Wprawdzie nie dochodzi już — wspomina kierownik — do tak idealnego opróżnienia sklepów jak to bywało kilka lat temu, że zostały w sklepie tylko gołe półki ale od czasu do czasu panikarskie zakupy mają i obecnie miejsce. Ostatnio np. przed regulacją cen wykupiono całotygodniowy zapas ryżu. Na drugi dzień ryż stanął o 5 zł na każdym kilogramie.

S. G.

Z CHŁUBNYCH KART HISTORII PSS w RZESZOWIE

(Ciąg dalszy ze str. 3)

którego przewodniczącym został Leon Dronka, a członkami byli Edward Wilk i Jan Staniek.

Następne lata przynoszą rozwój tak sieci sklepów detalicznych, obrotów, jak i wzrost ilości członków. Trzeba tu jeszcze wspomnieć, że spółdzielnia prowadziła na oddzielnym rachunku piekarnię. Przy końcu roku 1947 spółdzielnia zatrudniała 57 osób. Dobre wyniki osiągnięte przez nią stanowią magnes do przyciągania nowych członków, w wyniku czego szeregi spółdzielcze powiększyły się w 1947 roku o 994 członków. Dzięki korzystnej sytuacji finansowej w połowie roku 1947 spółdzielnia zakupiła 2-piętrowy budynek przy ul. Grunwaldzkiej 5 oraz urządzenia i towary znajdujące

ce się w lokalach sklepowych. Do chwili obecnej budynek ten stanowi własność spółdzielni.

W wyniku akcji unifikacyjnej na terenie całego kraju odrębne spółdzielnie rzeszowskie o charakterze zamkniętym przyłączyły się do Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Potencjalnym gospodarzem spółdzielni po przyłączeniu przedstawiał się następująco: 31 sklepów różnych branż, magazyn między-sklepowy, magazyn z opaleniną, 3 piekarnie, wytwórnia cukierków, warsztat krawiecki i fryzjerski. Spółdzielnia w tym okresie, a jest to rok 1948 zatrudniała 154 pracowników i zrzeszała ponad 7 tys. członków.

Największy rozwój spółdzielni przypada na lata od 1949 roku. W tym okresie uruchomiono dalszych 25 sklepów, 2 gospody, 2 ciastkarnie, kawiarnie itd. W kwietniu 1949 r. PSS przyjął do Woj. Spółdz. Obr. Zw. 7 sklepów mięsnych i duży warsztat masarski przy ul. Zbyszewskiego. Po roku 1950 zakres działalności spółdzielni zaczyna się nieco zmniejszać na skutek odstąpienia różnych sklepów dla MHD, MMH i innych. W okresie od roku 1950 do 1958 w skład zarządu wchodził: Władysław Pasieka i Franciszek Pietrucha, a od 1956 r. do chwili obecnej w skład zarządu wchodzi Stanisław Krepiski, jako przewodniczący zarządu oraz Michał Hermiński i Władysław Komarzyca jako członkowie.

Do osiągnięć, jakie uzyskała spółdzielnia na przestrzeni ubiegłego w dużym stopniu przyczyniła się praca działaczy samorządu i członków. Do nich zaliczyć trzeba Jana Habę pełniącego od 1950 r. do chwili

obecnej funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej oraz Antoniego Orzecha, Romana Polańskiego, mgr Władysława Zimnego i innych. Za ofiarną działalność przyznano Radzie Nadzorczej w roku 1954 patent z brązu, jako jednej z trzech najlepiej pracujących rad nadzorczych na terenie kraju.

Zamierzenia na przyszłość

Warto będzie zapoznać czytelników, przedstawiając w olbrzymim skrócie historię PSS i plany na przyszłość.

Rzeszowska PSS realizuje w pełni swoje zadania, przyczyniając się do coraz lepszego i sprawniejszego zaspokajania potrzeb członków oraz konsumentów z terenu miasta. Świad-

czą o tym wyniki z lat poprzednich i z roku 1958.

Piękne perspektywy rysują się przed spółdzielczością w latach następnych. Perspektywiczne plany rozwoju spółdzielni w zakresie wzrostu sieci handlowej i usług przewidują uruchomienie w latach 1959—1965 — 26 sklepów oraz domu handlowego. Niezależnie od uruchomienia nowych sklepów spółdzielnia będzie dokonywać modernizacji już istniejących. Ponadto planuje się szersze prowadzenie usług na rzecz konsumentów oraz uruchomienie piekarni o zdolności produkcyjnej 10 ton na dobę. Także w okresie 7-letnia otwarte zostaną 2 restauracje i bar samousługowy.

W dziedzinie sprzedaży i wzrostu produkcji plany prze-

widują wzrost obrotów o 67,4 proc. (przy końcu roku 1955). Nastąpi też znaczny wzrost sprzedaży artykułów warzywniczych.

W okresie 7-letnia w dziedzinie działalności społeczno-samorządowej spółdzielnia planuje organizować w dalszym ciągu kursy doszkalania gospodarczego oraz różnorodne pokazy. Prowadzone będą 2 zespoły artystyczne oraz szereg zespołów zainteresowań. Zakłada się, iż w roku 1965 ilość członków powiększy się o 3 tys.

Zamierzenia, stawiane do wykonania spółdzielni na lata 1959—65 są duże, lecz możliwe do wykonania przy ofiarnej pracy załogi i jej kierownictwa oraz ścisłej współpracy ze strony członków i organów samorządu.